

ZARZĄD MAJĄTKIEM WSPÓLNYM MAŁŻONKÓW

Krzysztof Gołębiowski

MONOGRAFIE LEX



LEX

a Wolters Kluwer business

ZARZĄD MAJĄTKIEM WSPÓLNYM MAŁŻONKÓW

Krzysztof Gołębiowski



LEX

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2012

Stan prawny na 1 czerwca 2012 r.

Recenzent

Prof. dr hab. Piotr Machnikowski

Wydawca

Magdalena Stojek-Siwińska

Redaktor prowadzący

Adam Choiński

Opracowanie redakcyjne

JustLuk

Łamanie

Wolters Kluwer Polska

Układ typograficzny

Marta Baranowska

© Copyright by

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2012

ISBN 978-83-264-3901-8

ISSN 1897-4392

Wydane przez:

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Redakcja Książek

01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a

tel. 22 535 82 00, fax 22 535 81 35

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

Księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wykaz skrótów / 13

Rozdział I

Ustrój wspólności ustawowej i majątek wspólny małżonków / 15

1. Małżeński ustrój majątkowy / 15
2. Wspólność majątku małżonków / 21
 - 2.1. Uwagi terminologiczne / 21
 - 2.2. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o wspólności majątkowej małżeńskiej w systematyce prawa cywilnego / 24
 - 2.2.1. Normy odnoszące się do poszczególnych praw podmiotowych lub ich typów / 25
 - 2.2.2. Normy odnoszące się do całych kompleksów praw podmiotowych / 25
 - 2.3. Majątek wspólny / 27
 - 2.3.1. Uwagi ogólne / 27
 - 2.3.2. Majątek wspólny w ramach ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej / 29
 - 2.3.3. Podsumowanie / 52
 - 2.4. Charakter prawny wspólności / 53
 - 2.4.1. Stosunek podstawowy / 55
 - 2.4.2. Niemożność żądania podziału majątku wspólnego / 59
 - 2.4.3. Niemożność rozporządzania udziałem w majątku wspólnym oraz zobowiązywania się do takiego rozporządzenia / 60
 - 2.4.4. Niemożność żądania przez wierzyciela jednego z małżonków zaspokojenia z udziału, który w razie ustania wspólności przypadnie małżonkowi / 62

- 2.4.5. Brak określenia wysokości udziału małżonka w majątku wspólnym / **63**
- 2.4.6. Brak podmiotowości majątku wspólnego / **74**
- 2.5. Nabycie prawa podmiotowego do majątku wspólnego / **79**

Rozdział II

Pojęcie zarządu majątkiem wspólnym małżonków / 85

- 1. Stan prawny / **85**
- 2. Stanowisko doktryny i orzecznictwa / **88**
 - 2.1. Uwagi ogólne – krytyka dotychczasowego stanowiska / **88**
 - 2.2. Koncepcja zarządu S.K. Rzoncy / **91**
 - 2.3. Stanowisko nauki i orzecznictwa przed nowelizacją z 2004 r. / **93**
 - 2.4. Wpływ podziału na czynności pozostające w zakresie zwykłego zarządu oraz przekraczające ten zakres na wykładnię przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w doktrynie i orzecznictwie / **98**
 - 2.5. Spór o kwalifikację zawarcia umowy poręczenia jako wykonywania zarządu majątkiem wspólnym / **104**
 - 2.6. Stanowisko nauki i orzecznictwa po nowelizacji z 2004 r. / **113**
- 3. Kryteria formułowania definicji zarządu majątkiem wspólnym / **126**
 - 3.1. Cel i podstawy rozważań / **126**
 - 3.2. Przepisy regulujące wyłącznie zarząd majątkiem wspólnym / **128**
 - 3.3. Sposób zaliczenia czynności do zarządu majątkiem wspólnym – założenia ogólne / **133**
 - 3.4. Koncepcja „zarządu” jako jednolitej instytucji prawa cywilnego / **139**
 - 3.5. „Definicja” zarządu zawarta w art. 36 § 2 zdanie drugie k.r.o. / **144**
 - 3.6. Treść, cel czy skutek czynności jako kryterium kwalifikujące / **153**
 - 3.7. Przedmiot zarządu / **159**
 - 3.8. Koncepcja „zarządu przedmiotem majątku wspólnego” / **160**
 - 3.8.1. Założenia koncepcji / **160**

- 3.8.2. Ocena koncepcji przy uwzględnieniu argumentów
jurydycznych / **164**
- 3.8.3. Ocena koncepcji przy uwzględnieniu kryteriów
celowościowych / **167**
- 3.8.4. Podsumowanie / **176**
- 3.9. *Ratio legis* regulacji zarządu majątkiem wspólnym / **177**
- 3.10. Definicja zarządu – opisanie czynności zarządu
czy podanie kryteriów ich wyróżnienia / **180**
- 3.11. Koncepcja ujmowania zarządu za pomocą pojęć
ekonomicznych (gospodarczych) / **193**
 - 3.11.1. Założenia „gospodarczej definicji zarządu” / **193**
 - 3.11.2. Ocena koncepcji przy uwzględnieniu argumentów
jurydycznych / **195**
 - 3.11.3. Ocena koncepcji przy uwzględnieniu kryteriów
celowościowych / **202**
- 3.12. Zagadnienie skuteczności wobec współmałżonka
czynności zarządu majątkiem wspólnym podjętej przez
jednego z małżonków / **212**
 - 3.12.1. Wprowadzenie do zagadnienia / **212**
 - 3.12.2. Możliwe rozwiązania problemu i ich uzasadnienie
w doktrynie / **216**
 - 3.12.3. Ocena przedstawionych rozwiązań / **238**
 - 3.12.4. Wykładnia art. 36 § 2 zdanie pierwsze k.r.o.
Koncepcja „prawa do zarządu” / **246**
 - 3.12.5. Własne stanowisko / **256**
- 3.13. Powstanie odpowiedzialności za zobowiązanie jako
kryterium definiujące / **259**
- 3.14. Zarząd majątkiem wspólnym a korzystanie z „rzeczy
wchodzących w skład majątku wspólnego” / **261**
- 3.15. Regulacja art. 37 k.r.o. a zakres zarządu majątkiem
wspólnym / **273**
- 3.16. Pojęcie „czynności zmierzających do zachowania majątku
wspólnego” / **275**
- 4. Definicja zarządu majątkiem wspólnym małżonków / **277**
 - 4.1. Podsumowanie dotychczasowych rozważań / **277**
 - 4.2. Definicja zarządu / **279**

Rozdział III

Zarządzanie majątkiem wspólnym / 288

1. Uwagi ogólne / **288**
2. Samodzielny zarząd majątkiem wspólnym / **291**
 - 2.1. Pojęcie samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym / **291**
 - 2.2. Zakres skuteczności samodzielných czynności zarządu / **303**
3. Ogólne zasady zarządzania majątkiem wspólnym (art. 36 § 2 zdanie pierwsze k.r.o.) / **308**
4. Zarząd przedmiotami majątkowymi służącymi małżonkowi do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej (art. 36 § 3 k.r.o.) / **312**
 - 4.1. Uwagi ogólne / **312**
 - 4.2. Skutek zaliczenia czynności do zarządu przedmiotami majątkowymi służącymi małżonkowi do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej / **313**
 - 4.3. Wyróżnienie przedmiotów majątkowych służących małżonkowi do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej / **315**
 - 4.3.1. Kryterium „służenia” przedmiotu majątkowego do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej / **315**
 - 4.3.2. Zakres przedmiotów majątkowych objętych regulacją art. 36 § 3 k.r.o. / **331**
 - 4.3.3. Pojęcia wykonywania zawodu i działalności zarobkowej / **339**
 - 4.4. Regulacja zdania drugiego art. 36 § 3 k.r.o. („zastępcze” wykonywanie zarządu przez drugiego małżonka) / **342**
 - 4.5. Próba oceny nowej regulacji / **345**
5. Sprzeciw małżonka wobec czynności zarządu majątkiem wspólnym zamierzonej przez drugiego małżonka / **347**
 - 5.1. Uwagi ogólne / **347**
 - 5.2. Przedmiot sprzeciwu / **348**
 - 5.3. Podmiotowe przesłanki skuteczności sprzeciwu / **357**
 - 5.3.1. Uwagi ogólne / **357**
 - 5.3.2. Adresat sprzeciwu / **360**
 - 5.3.3. Przesłanki skuteczności sprzeciwu wobec osoby trzeciej / **370**
 - 5.4. Skutki sprzeciwu / **375**

- 5.5. Treść i forma sprzeciwu / **380**
- 5.6. Charakter prawny sprzeciwu / **384**
- 5.7. Wyłączenia dopuszczalności sprzeciwu / **389**
- 5.8. Problem pozaustawowych wyłączeń dopuszczalności sprzeciwu / **396**
- 6. Czynności zarządu wymagające dla swej ważności zgody drugiego małżonka (wyjątek od zasady samodzielnego zarządu) / **406**
 - 6.1. Katalog czynności wymagających zgody / **406**
 - 6.2. Ocena regulacji art. 37 § 1 k.r.o. / **423**
 - 6.3. Czynności zarządu majątkiem wspólnym wymienione w art. 37 § 1 k.r.o. / **435**
 - 6.4. Modyfikacja zasad wykonywania zarządu wynikająca z art. 37 § 1 k.r.o. / **440**
 - 6.4.1. Uwagi ogólne / **440**
 - 6.4.2. Zachowania drugiego małżonka istotne z punktu widzenia art. 37 k.r.o. / **443**
 - 6.4.3. Skutki wyrażenia zgody oraz potwierdzenia czynności prawnej / **446**
 - 6.4.4. Skutki dokonania czynności prawnej mimo braku wymaganej zgody / **448**
 - 6.4.5. Charakter prawny zgody oraz potwierdzenia / **454**
 - 6.4.6. Treść zgody oraz potwierdzenia / **465**
- 7. Obowiązki małżonka wpływające na wykonywanie zarządu majątkiem wspólnym / **472**
 - 7.1. Uwagi ogólne / **472**
 - 7.2. Źródła obowiązków małżonków, związanych z majątkiem wspólnym / **475**
 - 7.2.1. Obowiązki wynikające z powszechnie obowiązujących przepisów prawa / **476**
 - 7.2.2. Obowiązki wynikające z zawartych przez małżonków umów / **478**
 - 7.2.3. Obowiązki wynikające z istnienia stosunku prawnego małżeństwa / **479**
 - 7.2.4. Obowiązki wynikające ze współuprawnienia małżonków / **483**
 - 7.2.5. Obowiązki wynikające z możliwości powstania współuprawnienia małżonków / **484**

- 7.3. Obowiązki związane z wykonywaniem zarządu majątkiem wspólnym / **485**
 - 7.3.1. Zakres zachowań składających się na treść obowiązku współdziałania w zarządzie i warunki jego powstania / **485**
 - 7.3.2. Koncepcja „obowiązku zarządzania” / **494**
 - 7.3.3. Zakres czynności zarządu objętych obowiązkiem współdziałania / **506**
 - 7.3.4. Koncepcja obowiązku wykonywania zarządu w sposób zgodny z dobrem rodziny / **509**
- 7.4. Podsumowanie / **517**
- 8. Sądowa ingerencja w zarządzanie majątkiem wspólnym / **518**
 - 8.1. Uwaga ogólna / **518**
 - 8.2. „Zastępcze” zezwolenie sądu na dokonanie czynności wymienionej w art. 37 § 1 k.r.o. / **518**
 - 8.2.1. Przesłanki wydania zezwolenia ustanowione w art. 39 zdanie pierwsze k.r.o. / **518**
 - 8.2.2. Przesłanka udzielenia zezwolenia / **529**
 - 8.2.3. Skutki udzielenia zezwolenia / **534**
 - 8.3. Zezwolenie sądu w razie zgłoszenia sprzeciwu wobec zamierzonej czynności zarządu (art. 39 k.r.o. w zw. z art. 36¹ § 3 k.r.o.) / **536**
 - 8.4. Pozbawienie małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym (art. 40 zdanie pierwsze k.r.o.) / **539**
 - 8.4.1. Przyczyny uzasadniające wydanie postanowienia z art. 40 k.r.o. / **539**
 - 8.4.2. Treść postanowienia sądu / **550**
 - 8.4.3. Skutki pozbawienia małżonka zarządu majątkiem wspólnym / **552**
 - 8.5. Postanowienie, zgodnie z którym na dokonanie czynności wskazanych w art. 37 § 1 k.r.o. zamiast zgody małżonka będzie potrzebne zezwolenie sądu / **561**
 - 8.6. Ocena uregulowania sądowej ingerencji w wykonywanie zarządu majątkiem wspólnym / **564**
- 9. Wzajemny stosunek poszczególnych przepisów regulujących wykonywanie zarządu / **573**
 - 9.1. Uwagi ogólne / **573**

- 9.2. Sprzeciw wobec zamierzonej czynności zarządu (art. 36¹ k.r.o.) a odmowa zgody na dokonanie czynności (art. 37 k.r.o.) / **574**
 - 9.2.1. „Odmowa zgody” jako oświadczenie woli o doniosłości prawnej / **574**
 - 9.2.2. Stosunek sprzeciwu wobec zamierzonej czynności zarządu (art. 36¹ k.r.o.) do odmowy zgody na dokonanie czynności (art. 37 k.r.o.) / **580**
- 9.3. Stosunek zasady z art. 36 § 3 zdanie pierwsze k.r.o. do regulacji art. 37 k.r.o. / **588**
- 10. Ochrona dobrej wiary a zarząd majątkiem wspólnym / **603**
 - 10.1. Uwagi ogólne / **603**
 - 10.2. Podstawy normatywne obowiązywania zasady *nemo plus iuris* i jej treść / **604**
 - 10.3. Charakterystyka art. 169 k.c. oraz rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych / **610**
 - 10.4. Ochrona dobrej wiary a regulacja art. 36 § 2 zdanie pierwsze k.r.o. / **619**
 - 10.5. Ochrona dobrej wiary a przepisy ograniczające lub wyłączające zarząd małżonka / **626**
 - 10.5.1. Uwagi ogólne / **626**
 - 10.5.2. Ochrona dobrej wiary w wypadku czynności z art. 37 § 1 k.r.o. Rola art. 38 k.r.o. / **629**
 - 10.5.3. Ochrona dobrej wiary a instytucja sprzeciwu z art. 36¹ k.r.o. / **640**
 - 10.5.4. Ochrona dobrej wiary w sytuacji wydania jednego z orzeczeń z art. 40 k.r.o. / **642**
 - 10.5.5. Ochrona dobrej wiary a regulacja art. 36 § 3 k.r.o. / **648**
 - 10.6. Podsumowanie / **652**

Rozdział IV

Próba oceny nowej regulacji zarządu majątkiem wspólnym małżonków / **658**

Wykaz literatury / **665**

Wykaz skrótów

Akty prawne

- k.c.** ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.)
- k.p.c.** ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.)
- k.r.** ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. – Kodeks rodzinny (Dz. U. Nr 34, poz. 308 z późn. zm.)
- k.r.o.** ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.)
- k.s.h.** ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 z późn. zm.)
- nowelizacja z 2004 r.** ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691)
- u.k.w.h.** ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 z późn. zm.)

Czasopisma i oficjalne publikatory

- Dz. U.** Dziennik Ustaw
- KPP** Kwartalnik Prawa Prywatnego
- M. Praw.** Monitor Prawniczy
- NP** Nowe Prawo

OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNCK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
PiP	Państwo i Prawo
PPH	Przegląd Prawa Handlowego
PPiA	Przegląd Prawa i Administracji
Pr. Bank.	Prawo Bankowe
SC	Studia Cywilistyczne
St. Praw.	Studia Prawnicze
TPP	Transformacje Prawa Prywatnego

Inne

SA	sąd apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy

Ustrój wspólności ustawowej i majątek wspólny małżonków

1. Małżeński ustrój majątkowy

Podejmując próbę zdefiniowania małżeńskiego ustroju majątkowego, należy zwrócić uwagę na dwa możliwe rozumienia tego pojęcia: jako zespołu norm prawnych oraz jako treści stosunków prawnych pomiędzy konkretnymi podmiotami¹. Drugie znaczenie omawianego terminu jest wtórne w stosunku do pierwszego, gdyż istniejące w danym małżeństwie stosunki majątkowe zawsze wynikają z regulacji ustawowej. Najistotniejsze jest więc ustalenie pierwszego ze wskazanych znaczeń.

Na wstępie rozważań wypada jednak zwrócić uwagę na mający podstawowe znaczenie podział skutków zawarcia małżeństwa w sferze majątkowej. Systematyka przepisów ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.) wyraźnie wskazuje, że część skutków, jakie wywiera zawarcie małżeństwa w sferze majątkowej, następuje niezależnie od ustroju majątkowego, w jakim pozostają małżonkowie (art. 23, 24, 27–30). Poza regulacją kodeksu rodzinnego i opiekuńczego znajdują się ponadto normy prawne, łączące istnienie pewnych skutków w sferze praw i obowiązków majątkowych małżonków z samym faktem związania stosunkiem prawnym małżeństwa, bez względu na istniejący między małżonkami

¹ Można nawiązać do spotykanego w literaturze odróżnienia stosunku prawnego abstrakcyjnego i konkretnego, który akceptują w szczególności: S. Grzybowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. 1, *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985, s. 178; A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 2005, s. 23–27; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2002, s. 107.

ustrój majątkowy (w szczególności art. 680¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.). W tym kontekście A. Dyoniak wspomina o „prawach nie objętych ustrojami majątkowymi”², co jest o tyle nieścisłe, że do pojęcia ustroju majątkowego małżeńskiego zalicza się również inne – poza samą przynależnością praw podmiotowych do określonej masy majątkowej – skutki prawne. W literaturze podział ten jest wyraźnie akcentowany³. Na potrzeby dalszych rozważań istotne jest zwrócenie uwagi na następujące kwestie. W każdym małżeństwie istnieje określony małżeński ustrój majątkowy. Ponadto niektóre normy prawne wyznaczają prawa i obowiązki małżonków oraz treść odpowiednich stosunków prawnych ze względu na istniejący między nimi ustrój majątkowy, inne – niezależnie od tej okoliczności.

Rozróżnienie dwóch rodzajów norm nie powinno być trudne. W odniesieniu do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego należy wziąć pod uwagę systematykę tego aktu prawnego. Przepisy wyznaczające skutki zależne od małżeńskiego ustroju majątkowego znajdują się w dziale III tytułu I kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Pozostałe przepisy prawne, również spoza kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, wyznaczają majątkowe skutki zawarcia oraz istnienia małżeństwa niezależne od istniejącego między małżonkami ustroju majątkowego, chyba że wyraźnie odnoszą się do pojęcia małżeńskiego ustroju majątkowego. Rozróżnienie dwóch wymienionych grup przepisów prawnych ma istotne znaczenie dla ich wykładni, zwłaszcza funkcjonalnej. Funkcje i cele małżeństwa w ogólności są odmienne od funkcji i celów poszczególnych małżeńskich ustrojów majątkowych. Nie chodzi tu o ich sprzeczność czy wzajemne wykluczanie się, lecz odmienny przedmiot regulacji. Przykładowo obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.) ma na celu realizację podsta-

² A. Dyoniak, *Ustawowy ustrój majątkowy małżeński*, Ossolineum 1985, s. 176.

³ Przykładowo zob. J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Kraków 2010. Autor odrębnie omawia „majątkowe obowiązki i prawa niezależne od istniejącego między małżonkami ustroju” oraz „relacje między małżonkami zależne od istniejącego między nimi ustroju majątkowego”. M. Nazar nazywa ten zespół norm „ustrojem podstawowym” – określenie to należy uznać za nietrafne o tyle, że sugeruje istnienie dwóch rodzajów ustrojów majątkowych małżeńskich w jednym małżeństwie; nie ma ono też podstaw normatywnych. Zob. J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 127. W tej kwestii por. również T. Sokołowski, *Struktura wspólnej sytuacji prawnomajątkowej małżonków*, Rejent 1995, nr 2.

wowych obowiązków małżonków względem siebie i ich równouprawnienie; samodzielny zarząd przedmiotami służącymi małżonkowi do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej (art. 36 § 3 k.r.o.) ma ułatwić prowadzenie tej działalności.

W literaturze można spotkać różne definicje małżeńskiego ustroju majątkowego. Według jednej z nich ustrój majątkowy określa „sytuację prawną małżonka względem majątku współmałżonka”⁴, zgodnie z innym jest to „zespół norm prawnych wyznaczających zakres (skład) majątków małżonków, zasady korzystania z nich i zarządzania nimi”⁵. Z kolei A. Dyoniak definiuje ustrój majątkowy jako: „zespół norm regulujących stosunki, w jakich pozostają z sobą małżonkowie ze względu na majątek, z wyłączeniem tych stosunków majątkowych, które istnieją między małżonkami z samej racji zawarcia związku małżeńskiego”. Autor ten, wymieniając normy prawne składające się na regulację ustroju majątkowego małżeńskiego wskazuje „kwestie powstania i ustania tego ustroju, składników majątków w ramach danego ustroju, zarządu majątkiem, a także podziału majątku małżonków w przypadku ustania danego ustroju majątkowego”⁶. Zdaniem J. Ignatowicza małżeńskim ustrojem majątkowym przyjęło się nazywać „ogół uregulowań prawnych określających sytuację prawną małżonków względem ich mienia wniesionego do małżeństwa i nabytego w czasie trwania małżeństwa”⁷.

Przytoczone określenia różnią się od siebie stopniem ogólności, jednak występuje pomiędzy nimi podstawowa różnica w postaci braku zgody co do kwestii, czy pojęcie to obejmuje również problem odpowiedzialności małżonków za zobowiązania. W szczególności A. Dyoniak uważa, że ta część regulacji ustawowej nie wchodzi w zakres pojęcia ustrojów majątkowych⁸. Jako argument przytacza tezę, iż mimo faktu

⁴ J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 96.

⁵ M. Nazar (w:) J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 126. Dalej autor stwierdza jednak, że małżeński ustrój majątkowy „kształtuje zasady zaspokojenia wierzycieli z majątku wspólnego”. W nowszej wypowiedzi autor wprost stwierdził, że choć kwestia ta normowana jest łącznie z problematyką ustrojową, to „odpowiedzialność za zobowiązania nie wchodzi w zakres prawnej instytucji ustroju majątkowego”. Por. M. Nazar (w:) *System prawa prywatnego*, t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2009, s. 234–235.

⁶ A. Dyoniak, *Ustawowy ustrój...*, s. 14.

⁷ J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2000, s. 144.

⁸ Jego stanowisko akceptuje T. Sokołowski; por. tenże, *Struktura...*, s. 34.

ścisłego związania odpowiedzialności z ustrojem majątkowym, w jakim pozostają małżonkowie, jest ona czymś wtórnym w stosunku do ustroju majątkowego. Następnie stwierdza, że ustrój wspólności majątkowej ma na celu ochronę interesów małżonków i dobro rodziny, natomiast instytucja odpowiedzialności za zobowiązania służy ochronie interesów wierzycieli. Zdaniem powołanego autora włączenie odpowiedzialności w zakres ustroju majątkowego powodowałoby jego niespójność aksjologiczną.

Przedstawienie własnego stanowiska wypada rozpocząć od stwierdzenia, że omawiane pojęcie nie jest, przynajmniej wprost, zdefiniowane ustawowo. Jednakże mimo braku definicji legalnej zwrot „małżeński ustrój majątkowy” występuje stosunkowo często w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W szczególności dział III tytułu I kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nosi tytuł „Małżeńskie ustroje majątkowe”, a znajdujące się w tym dziale rozdziały normują kolejno „ustawowy”, „umowne” oraz „przymusowy” ustroje małżeńskie. Przed nowelizacją dokonaną w 2004 r.⁹ dział III tytułu I kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nosił tytuł „Stosunki majątkowe między małżonkami”¹⁰ i być może z tego faktu wynikały wspomniane rozbieżności w literaturze. W obecnym stanie prawnym należy przyjąć, że całość przepisów prawnych znajdujących się w dziale III tytułu I kodeksu rodzinnego i opiekuńczego reguluje małżeńskie ustroje majątkowe. Przepisy te normują w szczególności:

- 1) zdarzenia prawne powodujące powstanie określonego typu małżeńskiego ustroju majątkowego (art. 31 § 1, art. 47, art. 52–54 k.r.o.);
- 2) skład majątków w danym ustroju (art. 31–34, art. 48–49, art. 51, art. 51² k.r.o.);
- 3) skutki powstania wspólności majątkowej, w tym zarząd majątkiem wspólnym (art. 34¹–40, art. 48 k.r.o.);

⁹ Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691).

¹⁰ Już w literaturze powstałej na tle dawnego stanu prawnego zwracano uwagę na nieścisłość tego określenia. Istniejące pomiędzy małżonkami stosunki majątkowe regulowane są bowiem również przez inne przepisy prawa rodzinnego, a w zasadzie całego prawa cywilnego, J.S. Piąkowski (w:) *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J.S. Piąkowski, Ossolineum 1985, s. 290. Podobnie zob. J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, s. 97.

- 4) stosunki małżonków z osobami trzecimi ze względu na istniejący między nimi ustrój majątkowy, w tym odpowiedzialność za zobowiązania majątkiem wspólnym (art. 41–42, art. 47¹, art. 50 k.r.o.);
- 5) skutki ustania danego ustroju majątkowego (art. 43–46, art. 50¹, art. 51³–51⁵ k.r.o.).

Przytoczone wyliczenie ma charakter opisowy, a przedstawiony podział regulacji prawnej nie jest rozłączny. Część wskazanych regulacji można bowiem zaliczyć do co najmniej dwóch grup. Dla przykładu, treść stosunków małżonków z osobami trzecimi to jeden ze skutków powstania wspólności majątkowej. Dokonana klasyfikacja ma jednak na celu wskazanie obszarów regulacji prawnej, które bez wątpienia należą do pojęcia ustroju majątkowego małżeńskiego.

W kontekście przytoczonych wcześniej poglądów nauki prawa rodzinnego za kontrowersyjne może być uznane jedynie zaliczenie do materii ustrojów majątkowych małżeńskich zagadnienia odpowiedzialności małżonków za zobowiązania; w szczególności regulacji zawartej w art. 41–42 k.r.o., odnoszącej się do ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej¹¹. Należy opowiedzieć się zdecydowanie za włączeniem tej materii do pojęcia majątkowego ustroju małżeńskiego. Podstawowe znaczenie ma fakt uregulowania omawianego problemu przez przepisy działu III tytułu I kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zatytułowanego „Małżeńskie ustroje majątkowe”. Niezależnie od tej okoliczności, nawet w dawnym stanie prawnym, a więc w sytuacji gdy odpowiedni tytuł nie zawierał wprost zwrotu „małżeński ustrój majątkowy”, argumentacja stanowiska przeciwnego nie była przekonująca. W szczególności za nietrafny należy uznać argument odwołujący się do funkcji przepisów o małżeńskim ustroju majątkowym, wskazujący, że jedynie normy prawne mające służyć ochronie interesów małżonków oraz dobra rodziny trzeba zaliczyć do regulujących ten ustrój. Pomijając mogące się pojawić wątpliwości co do funkcji, jakie ma spełniać ustrój wspólności ustawowej oraz pozostałe ustroje, godzi się zauważyć, że do analizowanej instytucji zalicza się powszechnie wszelkie przepisy dotyczące ustrojów umownych, w szczególności art. 47¹ k.r.o. normujący skuteczność intercyzy wobec osób trzecich. Trudno przyjąć, aby regulacja ta wprowa-

¹¹ Przepisy te mają zastosowanie również do ustroju wspólności umownej – art. 48 oraz art. 50 k.r.o., a także art. 47¹ k.r.o.

dzona została w interesie małżonków czy rodziny; przeciwnie – z całą pewnością służy ona ochronie obrotu, a więc również wierzycieli. Przykład ten wskazuje, że nie wszystkie przepisy prawne zaliczane niewątpliwie do regulacji małżeńskich ustrojów majątkowych mają na celu ochronę samych małżonków oraz ich rodziny.

Nie można przy tym zgodzić się z tezą, że o zaliczeniu określonych przepisów prawnych do instytucji ustroju ma decydować ich funkcja. Koncepcja ta pozbawiona jest podstaw normatywnych. Również twierdzenie o potencjalnej sprzeczności aksjologicznej wewnątrz regulacji małżeńskiego ustroju majątkowego wydaje się nietrafne. Wiele instytucji prawnych spełnia bowiem różne funkcje, starając się godzić sprzeczne interesy różnych podmiotów, na przykład właściciela i osoby działającej w dobrej wierze – art. 169 k.c., czy wierzyciela i nabywcy prawa od niewypłacalnego dłużnika – art. 527 i n. k.c. Tendencja ustawodawcy do uwzględnienia interesów różnych podmiotów wcale nie przesądza o sprzeczności aksjologicznej podanych tytułem przykładu instytucji prawnych. Stanowi właśnie ich istotną wartość. Podobnie jest w wypadku ustrojów małżeńskich majątkowych, których regulacja – zwłaszcza w zakresie odpowiedzialności małżonków za zobowiązania oraz zarządu majątkiem wspólnym – uwzględnia zarówno interesy osób trzecich, jak i samych małżonków¹².

Reasumując, należy podkreślić ponownie, że przepisy o małżeńskich ustrojach majątkowych regulują tylko część stosunków majątkowych między samymi małżonkami oraz między małżonkami a osobami trzecimi. Przepisy te odnoszą się do wskazanych wcześniej kwestii związanych z majątkami małżonków. Można zaryzykować stwierdzenie, że najważniejszym celem norm prawnych wchodzących w skład regulacji ustroju majątkowego jest określenie skutków zawarcia małżeństwa¹³ w zakresie przysługiwania małżonkom majątku. Chodzi zatem o przesądzenie, czy i ewentualnie które z praw majątkowych przysługujących małżonkom przed zawarciem małżeństwa i nabywanych przez nich później wchodzi w skład majątku wspólnego¹⁴. Dalsza regulacja

¹² Podkreśla to J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, s. 126.

¹³ Lub zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej w trakcie trwania małżeństwa.

¹⁴ Wyjątkiem jest w pewnym zakresie ustrój rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków, w którym regulacja skupia się głównie na kwestii skutków ustania tego ustroju; wypada jednak zauważyć, że również ten skutek jest następstwem zasady wyrażonej w art. 51² k.r.o., stanowiącej o niepowstawaniu majątku wspólnego.

(w szczególności zarządu majątkiem, odpowiedzialności za zobowiązania) jest tylko konsekwencją (w większości wypadków niemal konieczną) przyjęcia w ramach danego ustroju określonego rozwiązania. Innymi słowy, norma prawna należy do regulacji ustroju majątkowego małżeńskiego dlatego, że reguluje zagadnienie będące skutkiem przysługiwania małżonkom majątku wspólnego bądź właśnie rozdzielenia ich majątków w trakcie trwania małżeństwa. Przykładowo istnienie majątku wspólnego w ustroju wspólności ustawowej powoduje konieczność uregulowania kwestii możliwości zaspokojenia się z majątku wspólnego przez wierzyciela jednego z małżonków. Poczyniona uwaga ma również znaczenie dla wykładni przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W szczególności, wykonywanie zarządu majątkiem wspólnym odnosi się wyłącznie do praw majątkowych wchodzących w skład tego majątku¹⁵.

2. Wspólność majątku małżonków

2.1. Uwagi terminologiczne

Praca poświęcona jest zarządowi majątkiem wspólnym, który istnieje w wypadku ustroju wspólności ustawowej oraz wspólności umownej (rozszerzonej bądź ograniczonej – stosownie do regulacji art. 47 § 1 k.r.o.). Dla dokonania analizy instytucji zarządu majątkiem wspólnym konieczne jest wskazanie podstawowych cech majątku wspólnego małżonków istniejącego w ramach każdego z tych ustrojów. Cechy te są wspólne ustrojowi ustawowemu oraz ustrojowi umownemu, co wynika z odesłania zawartego w art. 48 k.r.o. Pozwala to się skupić wyłącznie na regulacji zawartej w rozdziale I działu III tytułu I kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Rozważania wypada rozpocząć od dokonania istotnego rozróżnienia dwóch pojęć: małżeńskiej wspólności ustawowej oraz majątku wspólnego. Pierwsze oznacza małżeński ustrój majątkowy w jednym ze znaczeń podanych w poprzednim punkcie (a więc jako zespół norm prawnych lub treść stosunków prawnych wyznaczonych tymi normami prawnymi, istniejących pomiędzy określonymi osobami), drugie nato-

¹⁵ Choć stwierdzenie to obecnie może wydawać się oczywistością, w dalszej części publikacji wypadnie do niego powrócić, wskazując na jego znaczenie.

miast – zespół „przedmiotów majątkowych” przysługujących wspólnie małżonkom¹⁶. Treść art. 31 § 1 k.r.o. może w tym zakresie wprowadzać pewną niejasność. Zgodnie z tym przepisem „wspólność ustawowa” (jako ustrój majątkowy małżeński) obejmuje „przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny)”, a więc „wspólność” obejmuje „majątek wspólny”. Artykuł 31 § 1 k.r.o. zawiera jednocześnie definicję majątku wspólnego, która przesądza, że majątek ten stanowią „przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich”¹⁷. Z użycia zwrotu „obejmuje” może płynąć sugestia, iż „wspólność majątkowa” jest tożsama z majątkiem wspólnym¹⁸. Interpretację taką należy jednak odrzucić przede wszystkim ze względu na brak powodów, dla których ustawodawca miałby w jednym przepisie oddzielnie definiować dwa różnie brzmiące pojęcia, którym należałoby przypisać dokładnie takie samo znaczenie. Zwrot „obejmuje” nie może być wykładany dosłownie. Należy natomiast przyjąć, że oznacza on, iż w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej powstaje i istnieje „majątek wspólny”, a regulacja ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej ma za przedmiot („obejmuje”) przede wszystkim majątek wspólny. Wykładnia ta znajduje potwierdzenie również w treści innych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, wyraźnie odróżniających pojęcia „wspólności ustawowej” i „majątku wspólnego”. W szczególności wskazać należy art. 46 k.r.o., który stanowi o „ustaniu wspólności ustawowej” przy dalszym istnieniu „majątku wspólnego”¹⁹. Bez wątpie-

¹⁶ Na rozróżnienie to zwraca uwagę w szczególności J. Ignatowicz; zob. tenże, *Prawo rodzinne*, s. 147.

¹⁷ W dawnym brzmieniu obecna regulacja art. 31 k.r.o. znajdowała się w przepisach art. 31 oraz art. 32 k.r.o.; art. 31 k.r.o. stanowił, że wspólność ustawowa obejmuje dorobek, natomiast definicję dorobku, tożsamą z obecną definicją majątku wspólnego, zawierał art. 32 § 1 k.r.o.

¹⁸ Tak – w odniesieniu do dawnego stanu prawnego – M. Sychowicz (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2006, s. 151, który stwierdza, że: „wspólność ustawowa określona była jako majątek obejmujący dorobek małżonków (art. 31)”. Należy przy tym pamiętać, że „dorobek” oznaczał po prostu majątek wspólny małżonków; tak w szczególności: A. Dyoniak, *Ustawowy ustrój...*, s. 50. Odmienne, choć nieprzekonywająco, J.S. Piąkowski, który uważał, że „dorobek” to nazwa zbiorcza obejmująca wszystkie przedmioty nabyte w trakcie trwania wspólności ustawowej; zob. tenże (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piąkowski, s. 342.

¹⁹ Oczywiście poddanego już regulacji przepisów o wspólności majątku spadkowego i dziale spadku.

nia „wspólność ustawowa” oznacza w tym wypadku małżeński ustrój majątkowy.

Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o ustawowym ustroju majątkowym posługują się przeważnie konsekwentnie (z wyjątkiem art. 34 k.r.o.) pojęciem „wspólność ustawowa” dla określenia ustroju majątkowego. W języku prawniczym bardzo silna jest natomiast tendencja do używania terminu „wspólność” w innym jeszcze znaczeniu. Wspomina się mianowicie o „wspólności majątku” czy o „charakterze wspólności majątku”. W tym wypadku omawiany zwrot oznacza „wspólne przysługiwanie praw”, a więc przypisywane mu znaczenie jest podobne do terminu „współwłasność”²⁰, która według art. 195 k.c. polega na tym, że własność tej samej rzeczy przysługuje niepodzielnie kilku osobom. Przykładowo J. Strzebinczyk stwierdza, że dla istnienia i funkcjonowania małżeńskiej wspólności majątku „niezbędne jest istnienie dwóch podstawowych więzi: małżeństwa (stosunek osobisty) oraz przyjętego umownie przez samych małżonków lub narzuconego przez prawodawcę ustroju wspólności”²¹. Równie wyraźnie przeciwstawia sobie pojęcia ustroju majątkowego i wspólności majątku M. Nazar, który uważa, że wspólność łączna majątku wspólnego małżonków wynika ze stosunku wspólności majątkowej powstającego z mocy ustawy albo umowy majątkowej małżeńskiej²².

W języku prawniczym dochodzi często do używania wskazanych pojęć wymiennie. Można wręcz stwierdzić, że zwrot „wspólność małżeńska” jest najczęściej stosowany dla określenia majątku wspólnego małżonków²³.

Podsumowując poczynione uwagi terminologiczne, można przyjąć, że w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o ustawowym ustroju majątkowym termin „wspólność” oznacza ustrój majątkowy małżeński i nie odnosi się bezpośrednio do majątku wspólnego małżon-

²⁰ Z kolei T. Mróz wskazuje, że termin „wspólność ustawowa” jest używany dla nazwania majątku wspólnego; zob. tenże, *Zgoda małżonka na dokonanie czynności prawnej w ustroju majątkowej wspólności ustawowej*, Warszawa 2011, s. 118.

²¹ J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, s. 123.

²² M. Nazar (w.): J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 132; podobnie E. Skowrońska-Bocian, *Małżeńskie ustroje majątkowe*, Warszawa 2008, s. 28.

²³ Stwierdza się, że określone prawo „należy do wspólności małżeńskiej”, że „wspólność obejmuje pewne prawa”, że małżonek „nabywa określone prawo do wspólności”.

ków²⁴. Konieczna jest natomiast każdorazowa ocena, w jakim sensie użyto zwrotu „wspólność” w wypowiedziach doktryny i orzecznictwa. Może on bowiem występować w trzech znaczeniach: jako określenie ustroju majątkowego, samego majątku, a także „wspólnego przysługiwania praw małżonkom”²⁵. Na trzecie z podanych znaczeń wskazywać może zwłaszcza odniesienie pojęcia „wspólności” do „majątku” (np. „wspólność majątku”, „charakter wspólności majątku”).

2.2. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o wspólności majątkowej małżeńskiej w systematyce prawa cywilnego

Podstawowym skutkiem obowiązywania ustroju wspólności majątkowej jest powstanie trzech mas majątkowych: majątku wspólnego oraz majątków osobistych każdego z małżonków²⁶. Z oczywistych względów regulacja ustawowa skupia się na majątku wspólnym. Fakt wspólnego przysługiwania praw więcej niż jednemu podmiotowi zawsze stwarza problemy dotyczące ich wykonywania, odpowiedzialności z tych praw, rozporządzania nimi czy wreszcie ich podziału.

W polskim prawie cywilnym brak jest ogólnej regulacji wypadków, w których pewne prawa majątkowe lub całe ich zespoły przysługują wspólnie kilku podmiotom. Sytuacja taka, którą można na potrzeby tej części publikacji określić jako „współuprawnienie”²⁷, podlega zasadniczo regulacji przez dwa rodzaje norm prawnych:

²⁴ Z zastrzeżeniem niekonsekwentnie posługującego się tym pojęciem art. 34 k.r.o.

²⁵ Podobnie zob. J.S. Piąkowski (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piąkowski, s. 329; autor ten stwierdza, że „pojęcie wspólności mieści w sobie dwa odcienie znaczenia”, wskazując na małżeński ustrój majątkowy lub „szczególny charakter uprawnień małżonków do przedmiotów majątkowych objętych tą wspólnością”.

²⁶ Szerzej na temat prawnej natury wyodrębnienia poszczególnych mas w majątkach małżonków na tle ogólnych zasad prawa cywilnego: M. Nazar (w:) *System prawa prywatnego...*, t. 11, red. T. Smoczyński, s. 253–256. Autor proponuje posługiwanie się terminem „majątek ogólny” na określenie ogółu praw podmiotu prawa cywilnego.

²⁷ Chodzi o przypadek wielości podmiotów po stronie uprawnionej w stosunku prawnym. Co do odróżnienia pojęcia strony i podmiotu stosunku prawnego oraz wyłączenia sytuacji wielopodmiotowości jednej ze stron stosunku prawnego. Por. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 111; S. Grzybowski (w:) *System prawa cywilnego...*, t. 1, red. S. Grzybowski, s. 184–185.

- 1) normy odnoszące się do poszczególnych praw podmiotowych lub ich typów (np. wierzytelności);
- 2) normy odnoszące się do całych kompleksów praw podmiotowych.

Obu grupom norm wypada poświęcić odrębne uwagi.

2.2.1. Normy odnoszące się do poszczególnych praw podmiotowych lub ich typów

Ustawodawca przesądza przede wszystkim treść poszczególnych praw podmiotowych i ich charakter, natomiast sytuacja wspólnego przysługiwania danego prawa kilku osobom pozostaje najczęściej poza zakresem regulacji lub ma ona jedynie szczątkowy charakter (tytułem przykładu można wskazać część przepisów tytułu II księgi trzeciej kodeksu cywilnego czy art. 184 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, Dz. U. Nr 94, poz. 1037 z późn. zm.). Wyjątek w tym zakresie stanowi współwłasność (a więc wspólne przysługiwanie prawa własności kilku osobom), szczegółowo uregulowana w przepisach art. 195–221 k.c. Przepisy te nie odnoszą się w zasadzie do samej treści wspólnego prawa podmiotowego, a rozwiązują wspomniane problemy wynikające z wielości jego podmiotów. Ze względu na kompleksowość regulacji instytucji współwłasności i brak takiej regulacji w stosunku do innych praw podmiotowych podejmowane są próby odpowiedniego stosowania przepisów art. 195–221 k.c. do innych niż współwłasność stosunków prawnych. Również ustawodawca odsyła czasem do przepisów o współwłasności, nakazując ich stosowanie do niektórych wypadków wielości podmiotów uprawnionych (w szczególności w art. 46 k.r.o., art. 1035 k.c. oraz art. 875 § 1 k.c., art. 9 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.).

2.2.2. Normy odnoszące się do całych kompleksów praw podmiotowych

W przeciwieństwie do regulacji przypadku wspólnego przysługiwania kilku podmiotom poszczególnych typów praw podmiotowych, w prawie cywilnym zdarzają się sytuacje unormowania wspólnego

przysługiwania całych mas majątkowych. W szczególności chodzi tu o wspólność majątku współników spółki cywilnej (art. 860–875 k.c.), wspólność spadku (art. 1035–1046 k.c.) oraz wspólność majątku małżonków w ramach ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej. Charakterystyczną cechą przywołanych regulacji prawnych jest możliwość przysługiwania w ich ramach kilku podmiotom większej liczby różnorodnych majątkowych praw podmiotowych i poddania – co do zasady – wszystkich tych praw jednemu reżimowi prawnemu, na przykład w zakresie zarządzania nimi. Właśnie w wypadku tych instytucji prawnych szczególnie zasadne jest używanie określenia „wspólność praw”²⁸, które, choć zbliżone do „współwłasności”, wyraźnie wskazuje na odrębność obu instytucji. Współwłasność to wspólne przysługiwanie kilku osobom prawa własności, a więc prawa rzeczowego, którego treść określają przepisy art. 140 i n. k.c.; wspólność, jak już wspomniano, to wspólne przysługiwanie większej ilości różnorodnych praw podmiotowych.

Jak wynika z poczynionych uwag, współuprawnienie może wynikać z różnych źródeł i być poddane różnym reżimom prawnym. Przykładowo wierzytelność może być prawem wspólnym dwóm podmiotom ze względu na istniejący pomiędzy nimi stosunek spółki cywilnej albo wspólne dokonanie czynności prawnej, z której ta wierzytelność wynika. Te proste przykłady nie sprawiają raczej trudności przy rozstrzyganiu problemów praktycznych. Trudności mogą jednak się pojawić w sytuacji, gdy współuprawnienie wynika z istnienia między współuprawnionymi pewnego typu wspólności, a jednocześnie istnieją normy prawne regulujące wspólne przysługiwanie danego typu prawa podmiotowego. Powstaje wtedy zagadnienie rozstrzygnięcia kolizji norm prawnych lub dopuszczalności stosowania do praw „objętych wspólnościami” przepisów niedotyczących danego rodzaju wspólności. Jako przykład można wskazać spory toczące w orzecznictwie i doktrynie w odniesieniu do wierzytelności wchodzącej w skład spadku i możliwości zastosowania do niej przepisów o wielości wierzycieli w sytuacji podzielności świadczenia²⁹. Nie da się rozstrzygnąć w sposób ogólny wskazanej kolizji

²⁸ A. Cisek (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2008, s. 338; E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz*, Kraków 2001, s. 357.

²⁹ Obszerne zestawienie poglądów doktryny i orzecznictwa w tej kwestii przedstawia M. Kłos; zob. tenże, *Wspólność majątku spadkowego*, Warszawa 2004, s. 54–65.

między przepisami regulującymi – z zasady kompleksowo – dany typ wspólności z normami prawnymi odnoszącymi się do poszczególnych praw podmiotowych lub ich typów. Wynika to przede wszystkim z braku jakichkolwiek ogólnych przepisów dotyczących wspólności majątku w prawie cywilnym. Każdą tego rodzaju kolizję czy wątpliwości należy rozstrzygać odrębnie dla konkretnego przypadku.

2.3. Majątek wspólny

2.3.1. Uwagi ogólne

Dotychczasowe ustalenia pozwalają na przedstawienie cech charakterystycznych majątku wspólnego małżonków. Rozważania należy rozpocząć od wyjaśnienia znaczenia pojęcia „majątek” w prawie cywilnym. Określenie to występuje w przepisach prawnych należących do różnych części prawa cywilnego. Tytułem przykładu można wskazać majątek wspólny małżonków (art. 31 § 1 k.r.o.), wspólny majątek wspólników spółki cywilnej (art. 863 § 1 k.c.), majątek dłużnika w art. 532 k.c. Przepisy prawne nie zawierają uniwersalnej definicji majątku. Kodeks cywilny w art. 44 stanowi natomiast, że: „Mieniem jest własność i inne prawa majątkowe”.

W doktrynie powszechnie przyjmuje się istnienie ścisłego związku pomiędzy pojęciami „majątku” oraz „mienia”, w szczególności obejmowanie nimi zbioru praw podmiotowych o charakterze majątkowym³⁰. Można spotkać poglądy utożsamiające oba terminy³¹, jednak obecnie dominujące jest stanowisko akcentujące różnice. W szczególności M. Bednarek podkreśla, że mienie to „ogół majątkowych praw podmiotowych, majątek zaś oznacza co do zasady ogół praw majątkowych (aktywów) przysługujących danemu podmiotowi”³². Odróżnienie „mienia” od „majątku” przy użyciu kryterium przypisania zbioru praw konkretnemu podmiotowi (majątek) lub braku takiego powiązania

³⁰ A. Dyoniak, *Pojęcie majątku w prawie cywilnym*, PiP 1985, z. 11–12, s. 119; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 141.

³¹ Tak: A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967, s. 216.

³² M. Bednarek, *Mienie. Komentarz do art. 44–55³ kodeksu cywilnego*, Kraków 1997, s. 30.

(mienie) akceptują też inni autorzy³³. Zwracając uwagę, iż termin „majątek” zawsze występuje w powiązaniu z oznaczonym podmiotem, M. Bednarek opowiada się za dopuszczalnością używania także zwrotu „mienie” dla określenia ogółu praw majątkowych przysługujących konkretnemu podmiotowi³⁴.

Proponuje się też inne kryterium odróżnienia omawianych pojęć, w postaci obejmowania przez mienie wyłącznie aktywów³⁵. Do wskazania tej właśnie cechy jako wystarczającej do rozróżnienia mienia od majątku ogranicza się S. Rudnicki. Autor stwierdza: „Mienie określone zostało przez jego desygnaty, którymi są własność i inne prawa majątkowe. Jest to więc pojęcie zbiorcze, które jednak nie jest tożsame z pojęciem majątku, gdyż ten stanowi określoną masę składającą się nie tylko z majątkowych aktywów, ale i z pasywów (majątek w znaczeniu szerszym) w przeciwieństwie do masy majątkowej obejmującej same aktywa (majątek w znaczeniu węższym). Ponieważ pojęcie majątku nigdzie nie jest ustawowo zdefiniowane, a w doktrynie nie jest jednolicie rozumiane, przeto znaczenie, w jakim zostało ono użyte, wymaga z reguły ustalenia w drodze odpowiedniej wykładni. Natomiast pojęcie mienia odnosi się tylko do praw majątkowych jako aktywów”³⁶.

Akceptując dominujące stanowisko polskiej nauki w odniesieniu do cech charakterystycznych majątku i mienia, należy wskazać na kwestię o znaczeniu podstawowym. Ogólna definicja mienia z art. 44 k.c. znajdzie zastosowanie we wszystkich tych wypadkach, gdy przepisy szczególne nie definiują tego określenia odmiennie. Natomiast wobec braku definicji majątku w przepisach części ogólnej prawa cywilnego³⁷ znaczenie tego terminu należy ustalać odrębnie dla każdego przepisu prawnego, w którym ono się pojawia³⁸. W tym kontekście nie wydaje

³³ Tak w szczególności por. A. Dyoniak, *Pojęcie majątku...*, s. 119; S. Grzybowski (w:) *System prawa cywilnego...*, t. 1, red. S. Grzybowski, s. 462; w zasadzie również Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 141.

³⁴ M. Bednarek, *Mienie...*, s. 30.

³⁵ Z. Radwański wskazuje tę cechę mienia jako jedną z dwóch odróżniających je od majątku; tenże, *Prawo cywilne...*, s. 141. Tak również: M. Bednarek, *Mienie...*, s. 30.

³⁶ S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 181.

³⁷ Na co zwracają uwagę B. Ziemianin i Z. Kuniewicz, podkreślając doktrynalny charakter definicji majątku. Zob. ciż, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Poznań 2007, s. 154.

³⁸ Tak: M. Bednarek, *Mienie...*, s. 31; M. Nazar (w:) *System prawa prywatnego...*, t. 11, red. T. Smyczyński, s. 260–261; Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 139. Natomiast

się możliwe rozstrzygnięcie sporu o „węższe” lub „szersze” rozumienie „majątku” w całym prawie cywilnym, a więc rozstrzygnięcie kwestii objęcia nim także pasywów (długów). Ustalenie, iż jedno z tych znaczeń stanowi regułę, z pewnością ułatwiłoby stosowanie prawa w spornych przypadkach, jednak nie ma podstaw normatywnych do przyjęcia takiego stanowiska.

2.3.2. Majątek wspólny w ramach ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej

2.3.2.1. Uwagi ogólne

Określając istotę majątku wspólnego małżonków w ramach ustroju wspólności ustawowej należy się skupić na regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, do pozostałych przepisów prawnych sięgając jedynie posiłkowo.

Podstawowe znaczenie ma treść art. 31 § 1 zdanie pierwsze *in fine* k.r.o., zgodnie z którym majątek wspólny to: „Przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej [wspólności ustawowej] trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich”. Przepis ten jest powtórzeniem treści art. 32 § 1 k.r.o. sprzed nowelizacji z 2004 r. definiującego dawniej „dorobek małżonków”³⁹. Zakres majątku wspólnego wyznacza ponadto, w sensie negatywnym, przepis art. 33 k.r.o. zawierający wyliczenie składników majątku osobistego⁴⁰.

Do majątku wspólnego wchodzi więc „przedmioty majątkowe” nabyte w trakcie trwania ustroju wspólności przez oboje małżonków lub jednego z nich. Przez przedmiot stosunku prawnego (a wobec tego i prawa podmiotowego) w prawie cywilnym rozumie się najczęściej

A. Dyoniak uważa, że regułą jest wąskie rozumienie majątku, a dla stanowiącego wyjątek przyjęcia jego szerokiego rozumienia konieczne jest istnienie wyraźnego przepisu. Zob. tenże, *Pojęcie majątku...*, s. 123.

³⁹ Nowelizacja dokonała porządkujących zmian w zakresie terminologii, wprowadzając jednolite pojęcie „majątku wspólnego” w miejsce „dorobku”, występującego dotąd w niektórych przepisach na określenie majątku wspólnego (por. jednak przypis 16). W obecnym stanie prawnym „dorobek” oznacza wzrost wartości majątku każdego z małżonków po zawarciu umowy majątkowej małżeńskiej (art. 51³ § 1 k.r.o.) i ma ścisły związek z umownym ustrojem rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków.

⁴⁰ Należy uwzględnić również regulację art. 34 k.r.o., która stanowi modyfikację reguły z art. 33 pkt 2 k.r.o.

dozwolone, nakazane lub zakazane zachowanie jego stron; zachowanie to dotyczy nieraz określonych obiektów materialnych i niematerialnych, dlatego w pewnym uproszczeniu nazywa się te obiekty „przedmiotami stosunku cywilnoprawnego” czy „przedmiotami prawa podmiotowego”⁴¹. Uznanie tak ujętych „przedmiotów” za składniki majątku wspólnego powodowałoby bardzo poważne trudności w wykładni przepisów o ustawowym ustroju majątkowym. Dla określenia składu i natury majątku wspólnego najważniejsze jest zatem dokonanie wykładni zwrotu „przedmiot majątkowy” użytego w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Wydaje się zasadne zwrócenie w związku z tym uwagi na następujące okoliczności:

- 1) zawarte w art. 31 § 2, art. 33 oraz art. 34 k.r.o. przykładowe wskazanie „przedmiotów majątkowych”;
- 2) użycie w stosunku do nich zwrotu „nabyć”;
- 3) treść pozostałych przepisów prawnych odnoszących się do majątku wspólnego;
- 4) ogólne cechy przypisywane majątkowi w prawie cywilnym.

Każdą ze wskazanych okoliczności należy omówić oddzielnie.

Ad 1. Przepisy art. 31 § 2 oraz art. 33 k.r.o. zawierają wyliczenie składników majątku wspólnego oraz majątków osobistych małżonków⁴². Wobec ścisłego powiązania majątku wspólnego i majątków osobistych, zwłaszcza przyjęcia w art. 31 § 1 zdanie drugie k.r.o. zasady, zgodnie z którą „przedmioty majątkowe” nienależące do majątku wspólnego wchodzi do majątku osobistego każdego z małżonków, oraz wobec posłużenia się na określenie składników obu majątków tym samym zwrotem, należy przyjąć, że ma on w obu wypadkach takie samo zna-

⁴¹ Por. E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2008, s. 3; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 232. Podobnie Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 116.

⁴² W wypadku majątku wspólnego jest to wyliczenie przykładowe, na co wskazuje użycie zwrotu „w szczególności” oraz treść art. 31 § 1 zdanie pierwsze k.r.o., natomiast katalog składników majątku osobistego ma zgodnie z przynajmniej pozornie jednolitym stanowiskiem doktryny charakter zamknięty; tak w szczególności zob. J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, s. 151; J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, s. 124. Odmienne por. J.S. Piątkowski (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piątkowski, s. 357–358; autor ten uważa, że poza przypadkami wymienionymi w art. 33 k.r.o. do majątku wspólnego nie wchodzi także prawa, które małżonek nabył „na cudzy rachunek”; a *contrario*, do majątku wspólnego wchodzi tylko prawa nabyte „dla siebie”.

czenie⁴³. Dla sprecyzowania tego znaczenia można odwołać się zatem również do treści norm prawnych odnoszących się do majątku osobistego.

Składniki wymienione w art. 31 § 2 k.r.o. oraz w art. 33 pkt 3, 5, 7 i 9 k.r.o. niewątpliwie stanowią prawa podmiotowe. W pozostałych przepisach ustawa posługuje się pojęciem „przedmiot” lub „przedmiot majątkowy”. Również w tych wypadkach należy jednak przyjąć, że chodzi o prawa majątkowe. W szczególności z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 33 pkt 6 k.r.o.) poszkodowany otrzymuje bądź określoną sumę pieniężną (a więc najczęściej własność pieniędzy lub – w razie dokonania zapłaty na rachunek bankowy małżonka – wierzytelność w stosunku do banku o wypłatę takiej sumy) bądź też wierzytelność o zapłatę renty⁴⁴. To samo dotyczy wymienionych w pkt 8 art. 33 k.r.o. przedmiotów uzyskanych z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia. Z kolei treść pkt 1 oraz 10 art. 33 k.r.o. nie jest przydatna do dokonania wykładni pojęcia „przedmiotów majątkowych” ze względu na fakt dosłownego posłużenia się tym pojęciem przez wskazane przepisy oraz brak doprecyzowania w nich charakteru przedmiotów majątkowych.

Wszystkie powołane przykłady wskazują, iż w skład majątku wspólnego oraz majątków osobistych wchodzi prawa majątkowe, a nie przedmioty tych praw⁴⁵. Jedynie redakcja pkt 4 analizowanego przepisu oraz art. 34 k.r.o. może sugerować, że odnoszą się one do przedmiotu rozumianego ściśle, w szczególności jako rzecz (przedmiot materialny). Jednak również w tym wypadku chodzi o prawo podmiotowe, ściślej prawo własności. Ustawodawca posłużył się takim samym uproszczeniem terminologicznym, jakie znalazło się w treści art. 140 k.c. Przepis ten stanowi, że właściciel może rozporządzać „rzeczą”, choć nie ma wątpliwości, iż jego uprawnienie dotyczy dokonywania rozporządzeń prawem podmiotowym⁴⁶. Użycie pojęcia „przedmiotu służącego do osobistego użytku” uzasadnione jest przede wszystkim kryterium wyróżnienia tego składnika majątku osobistego, jakim jest sposób korzy-

⁴³ Podobnie T. Sokołowski, *Struktura...*, s. 31–33.

⁴⁴ Co zresztą potwierdza dalsza część przepisu art. 33 pkt 6 k.r.o.

⁴⁵ Tak również, przykładowo, J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne...*, s. 149; M. Nazar (w:) J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 137.

⁴⁶ E. Gniewek, *Prawo rzeczowe...*, s. 60.

stania z przedmiotu prawa własności, co zmusiło ustawodawcę do położenia nacisku właśnie na ten przedmiot.

Ad 2. Zgodnie z treścią art. 31 § 1 k.r.o., majątek wspólny tworzą przedmioty majątkowe „nabyte” w czasie trwania wspólności majątkowej przez oboje małżonków lub jednego z nich. Zwrot „nabycie” jest zazwyczaj używany w odniesieniu do praw podmiotowych oraz posiadania⁴⁷, co sugeruje przyjęcie również takiego znaczenia dla terminu „przedmioty majątkowe”.

Ad 3. Pozostałe przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczące majątku wspólnego – poza precyzującymi jego skład – wskazują, że przedmioty majątkowe należy rozumieć jako prawa podmiotowe. Chodzi w szczególności o przepisy dotyczące odpowiedzialności z majątku wspólnego za zobowiązania jednego z małżonków (niemożliwe jest ponoszenie odpowiedzialności z długów), udziałów w majątku po ustaniu wspólności czy jego podziału.

Ad 4. Jak już wspomniano, w doktrynie przeważa ujęcie majątku jako zbioru praw podmiotowych. Do majątku zalicza się ponadto przeważnie posiadanie rzeczy, rzadziej natomiast zobowiązania danego podmiotu.

Z przytoczonych względów należy zgodzić się z jednolicie niemal reprezentowanym w doktrynie poglądem, iż przedmiotami majątkowymi w rozumieniu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o wspólności ustawowej małżeńskiej są przede wszystkim prawa podmiotowe⁴⁸. Do rozważenia pozostaje problem możliwości zaliczenia do „przedmiotów majątkowych” wierzytelności, zobowiązań (długów) oraz posiadania rzeczy.

⁴⁷ W odniesieniu do posiadania ustawodawca posługuje się jedynie terminem „przeniesienie posiadania”. W doktrynie jednak używa się zwrotu „nabycie posiadania”; tak przykładowo: E. Gniewek, *Prawo rzeczowe...*, s. 273; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2006, s. 331.

⁴⁸ A. Dyoniak, *Ustawowy ustrój...*, s. 50; J.S. Piąkowski (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piąkowski, s. 344. M. Nazar (w:) *System prawa prywatnego...*, t. 11, red. T. Smoczyński, s. 260–261. T. Sokołowski uważał jednak na tle dawnego stanu prawnego, iż w odniesieniu do majątku wspólnego małżonków „w uzasadnionych przypadkach uwzględnić należy także szersze znaczenie” majątku. Zob. T. Sokołowski, *Struktura...*, s. 33.

2.3.2.2. Przynależność wierzytelności do majątku wspólnego

Włączenie do składników majątku wspólnego wierzytelności może budzić pewne wątpliwości z uwagi na ich względny charakter. W związku z tym S.K. Rzonca opowiedział się za jedynie „wewnętrznym” skutkiem wejścia wierzytelności do majątku wspólnego. Miałby on polegać na tym, że: „Małżonek osoby, która nabyła wierzytelność, nie może uzyskać wobec jej kontrahenta żadnych uprawnień wierzyciela”; uzyskałby on tylko uprawnienia wobec współmałżonka. Autor nie określił wprost treści tych uprawnień, wspominając o pewnych ograniczeniach małżonka-wierzyciela w decydowaniu o losach wierzytelności⁴⁹. Trudno jednak zgodzić się z wnioskami autora. Po uwzględnieniu jego propozycji wierzytelność wobec osoby trzeciej wcale nie weszłaby do majątku wspólnego; wierzycielem pozostałby nadal wyłącznie jeden z małżonków. Drugi małżonek uzyskałby natomiast inną, nową wierzytelność w stosunku do współmałżonka (wierzyciela osoby trzeciej). Treść tej „wtórnej wierzytelności” niezwykle trudno byłoby ustalić, przede wszystkim dlatego, że nie wspomina o niej ustawodawca.

Trzeba zatem przyjąć, że wierzytelność wchodzi do majątku wspólnego ze wszystkimi tego skutkami⁵⁰. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego są w tym zakresie jednoznaczne i nie czynią rozróżnień na kategorie przedmiotów majątkowych. Oboje małżonkowie stają się wierzycielami bez względu na sposób, w jaki doszło do wejścia wierzytelności do majątku wspólnego (w szczególności nawet jeśli zdarzeniem tym było powstanie wierzytelności na skutek zawarcia umowy tylko przez jednego z małżonków).

Problem ten poruszył – zajmując zbliżone do przedstawionego stanowisko – Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 9 września 1999 r., II CKN 460/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 55, stwierdzając na wstępie rozważań, że „nie może budzić wątpliwości, że wierzytelność może stanowić składnik majątku wspólnego zarówno w sytuacji, gdy wynika ze stosunku prawnego, którego stroną są oboje

⁴⁹ S.K. Rzonca, *Wierzytelność jako przedmiot wspólności ustawowej*, SC 1976, t. XXVII, s. 151–155.

⁵⁰ Koncepcję tę szeroko i całkowicie przekonująco uzasadnił ostatnio M. Nazar.: zob. tenże (w:) *System prawa prywatnego...*, t. 11, red. T. Smoczyński, s. 272–277. Podobnie: M. Śladkowski, *Prawo do lokalu mieszkalnego jako przedmiot stosunków majątkowych pomiędzy małżonkami*, Warszawa 2008, s. 35–36. Odmienne, zgodnie z tezami S.K. Rzoncy, zob. A. Dyoniak, *Ustawowy ustrój...*, s. 84–87.

małżonkowie, jak i wówczas, gdy stroną jest wyłącznie jeden z nich”. Następnie wskazał, iż „objęcie wierzytelności nabytej przez jednego z małżonków wspólnością majątkową (...) powoduje powstanie zagadnienia, czy wierzyicielem pozostaje jeden z małżonków, czy też oboje małżonkowie stają się współwierzycielami”. Sąd Najwyższy przedstawił trzy stanowiska występujące w tym zakresie w doktrynie: „zgodnie z pierwszym, małżonek nie będący stroną stosunku prawnego, z którego wynika wierzytelność, staje się z mocy prawa stroną zawartej umowy (współwierzycielem). U podstaw tego stanowiska leży założenie, że między małżonkami istnieje w tym zakresie przedstawicielstwo ustawowe. Zgodnie z drugim poglądem, objęcie wierzytelności wspólnością nie odnosi skutku wobec osób trzecich, a jedynie między małżonkami (skutek wewnętrzny). Trzecie z prezentowanych stanowisk stanowi, że małżonek nie staje się współwierzycielem, a więc stroną stosunku prawnego powstałego pomiędzy drugim z małżonków a osobą trzecią. Wejście wierzytelności do majątku wspólnego zgodnie z art. 32 k.r.o. oznacza natomiast, że staje się on osobą współuprawnioną”. W ocenie Sądu Najwyższego trafne jest stanowisko trzecie, „gdyż pozostaje ono w zgodzie zarówno z obowiązującymi przepisami, jak i istotą wspólności majątkowej małżeńskiej”. Jako konsekwencje jego przyjęcia wskazano m.in., że „ocena dopuszczalności dokonywania określonych czynności w stosunku do tej wierzytelności, takich jak np. zwolnienie dłużnika z długu przez jednego ze współmałżonków, musi być dokonywana według przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 36–40), a nie według kodeksu cywilnego”.

W odniesieniu do rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawy miało to oznaczać, że: „ewentualna wierzytelność nabyta przez męża powódki weszłaby do majątku wspólnego zgodnie z art. 32 § 1 k.r.o. Powódka, jako osoba współuprawniona, byłaby legitymowana do dochodzenia roszczenia wynikającego z umowy zlecenia zawartej przez jej męża, gdyż dochodzenie wierzytelności jest czynnością zwykłego zarządu majątkiem wspólnym i może być dokonana samodzielnie przez każdego z małżonków”.

Akceptując wnioski płynące z rozważań uzasadnienia przywołanego orzeczenia, należy zwrócić uwagę na to, iż trudno dostrzec eksponowaną przez Sąd Najwyższy różnicę pomiędzy statusem strony stosunku prawnego czy współwierzyciela (której ma nie posiadać małżonek), a stanowiskiem „osoby współuprawnionej” (które jest przypisywane małżonkowi). Jeśli małżonek, niebędący np. stroną umowy, której za-

warcie spowodowało powstanie wierzytelności wchodzącej do majątku wspólnego, może „dochodzić roszczenia”, a więc żądać od dłużnika świadczenia, to należy uznać, iż posiada on określone uprawnienie w stosunku do drugiej strony umowy, a ta z kolei obciążona jest wobec niego korelatywnym obowiązkiem⁵¹. Sytuacja taka opisywana jest w nauce prawa cywilnego jako stosunek prawny. Stosunek prawny występujący w omawianym przypadku (możliwość domagania się spełnienia świadczenia od osoby trzeciej przez małżonka nazywanego „współuprawnionym”) art. 353 § 1 k.c. kwalifikuje jako zobowiązanie. Stronę uprawnioną w zobowiązaniu powołany przepis określa natomiast jako wierzyciela. Reasumując, przyjęcie, że wierzytelność wchodzi do majątku wspólnego, a oboje małżonkowie mogą wykonywać wynikające z niej uprawnienia, oznacza, że oboje małżonkowie stają się współwierzycielami. Opisywana przez Sąd Najwyższy różnica między pojęciami „współwierzyciela” oraz „współuprawnionego” jest pozorna.

Aktualne pozostają postulaty rozwiązania pojawiających się wątpliwości praktycznych związanych z opisanym skutkiem wejścia praw względnych do majątku wspólnego⁵² przez ustawodawcę.

2.3.2.3. Przynależność zobowiązań do majątku wspólnego

Za rozstrzygnięty należy uznać w zasadzie toczony dawniej w polskiej nauce spór o szerokie bądź wąskie ujęcie majątku wspólnego, czyli o przynależność do niego również pasywów. Wystarczy w tym miejscu podkreślić, aprobując stanowisko doktryny, iż z całości regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczącej wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej wynika, że majątek wspólny nie obejmuje długów (zobowiązań)⁵³. Z możliwych do podniesienia argumentów

⁵¹ Te same uwagi odnoszą się do przypisywanej przez Sąd Najwyższy małżonkowi możliwości zwolnienia drugiej strony umowy (co godne podkreślenia, nazywanej już wprost „dłużnikiem”) z długu. Z art. 508 k.c. wynika, że zwolnić z długu może tylko wierzyciel. Skoro dokonać tej czynności może każde z małżonków, są oni współwierzycielami.

⁵² W tym kwestii ewentualnego stosowania do takiej wierzytelności przepisów kodeksu cywilnego o wielości wierzycieli; najwłaściwsze zdaje się zastosowanie odesłania do regulacji o solidarności wierzycieli.

⁵³ Tak przykładowo: J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, s. 150; M. Nazar (w:) *System prawa prywatnego...*, t. 11, red. T. Smoczyński, s. 260–261; J.S. Piątkowski (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piątkowski, s. 354; E. Skowrońska-Bocian, *Rozliczenia majątk-*

wypada wskazać na użycie zwrotu „nabycie” w stosunku do „przedmiotów majątkowych” w art. 31 § 1 k.r.o., a także art. 33 pkt 1 oraz 2. Nabyciu podlegają prawa podmiotowe, a nie zobowiązania⁵⁴. Ponadto skoro ustawodawca uregulował odrębnie kwestię odpowiedzialności małżonków z majątku wspólnego za zobowiązania jednego z nich (art. 41 k.r.o.), to nie można przyjąć, że zobowiązania takie są małżonkom wspólne. W takim wypadku ponosiliby oni odpowiedzialność za wspólne zobowiązania całym swoim majątkiem, zarówno wspólnym, jak i majątkami osobistymi.

2.3.2.4. Przynależność posiadania rzeczy do majątku wspólnego

Stanowisko doktryny i orzecznictwa w kwestii posiadania jako składnika majątku wspólnego nie jest jednolite. Należy przy tym wziąć pod uwagę różne możliwe sytuacje faktyczne. W szczególności, można analizować kwestię wejścia do majątku wspólnego posiadania, jeśli małżonkowie objęli faktyczne władztwo nad rzeczą wspólnie i wspólnie je wykonują; można też wskazać przypadek objęcia rzeczy w posiadanie przez jednego tylko z małżonków.

Przykładowo J.S. Piąkowski przyjmował, że możliwe jest traktowanie jako składnika majątku wspólnego posiadania, jeżeli jego uzyskanie nastąpiło w takich okolicznościach, które – gdyby chodziło o nabycie prawa własności – uzasadniałyby objęcie tego prawa wspólnością. W takim przypadku do zarządu przedmiotem posiadania należałoby stosować odpowiednio przepisy o zarządzie majątkiem wspólnym⁵⁵. Natomiast, jego zdaniem, nie można twierdzić, że jeżeli rzeczą włada tylko jeden z małżonków, to drugiego na mocy przepisów wspólności ustawowej należy uważać za współposiadacza⁵⁶.

kowe małżonków w stosunkach wzajemnych i wobec osób trzecich, Warszawa 2006, s. 59; J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, s. 122.

⁵⁴ W stosunku do zobowiązań brak odpowiedniego terminu, a więc opisującego ogólnie każdą sytuację, w której podmiot zostaje obciążony zobowiązaniem. „Zaciągnięcie” zobowiązania związane jest z dokonaniem czynności prawnej.

⁵⁵ Powstaje pytanie, dlaczego miałyby chodzić o jedynie „odpowiednie” stosowanie tych przepisów, skoro autor sugerował uznanie posiadania za składnik majątku wspólnego. Taka koncepcja uzasadnia raczej stosowanie wszelkich przepisów dotyczących majątku wspólnego wprost, nie odpowiednio.

⁵⁶ J.S. Piąkowski (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piąkowski, s. 353.

Z kolei M. Nazar uważa, że zakresem znaczeniowym pojęcia „przedmiot majątkowy” należy obejmować także posiadanie, jednak tylko posiadanie niezwiązane z żadnym prawem do rzeczy (bowiem w wypadku posiadania popartego tytułem prawnym „wartość posiadania ucieleśniona jest w wartości prawa”). Posiadanie takie ma bowiem wartość ekonomiczną, jest prawem chronione, a posiadanie samoistne stanowi przesłankę zasiedzenia. Autor akceptuje tezę, iż jeśli nabycie posiadania bez tytułu prawnego nastąpiło w sposób, który w razie nabycia prawa podmiotowego powodowałby zaliczenie tego prawa do majątku wspólnego, to posiadanie takie należy traktować analogicznie jak prawa podmiotowe, w szczególności stosować do nich przepisy o zarządzie majątkiem wspólnym. Przy okazji M. Nazar wyraził pogląd, zgodnie z którym posiadanie należy ujmować „jako rodzaj aktywu majątkowego ucieleśnionego w określonym przedmiocie i roszczeniach przysługujących posiadaczowi z tytułu ochrony posiadania i nakładów na cudzą rzecz”. Mimo tych twierdzeń uznał następnie, że w zależności od okoliczności posiadaczem w „technicznoprawnym znaczeniu” jest bądź jedno z małżonków, bądź oboje. W sytuacji, w której władztwo nad rzeczą sprawuje tylko jeden z małżonków (nazywany przez autora „posiadaczem”), tylko on ma mieć zgodnie z powołaną wypowiedzią możliwość występowania wobec osób trzecich z roszczeniami wynikającymi z posiadania. Prawne znaczenie wejścia posiadania do majątku wspólnego autor dostrzega w tym, że „posiadanie jako pozycja majątku wspólnego (...) należy do obojga małżonków”, co prowadzi do wniosku, że „każdy z małżonków jest więc uprawniony (w stosunkach wewnętrznych małżonków) do współposiadania rzeczy i korzystania z niej (art. 34¹ k.r.o.)”⁵⁷. Już w tym miejscu wypada zauważyć, iż koncepcja ta naraża się na te same zarzuty, co teoria „wewnętrznego skutku” wejścia wierzytelności do majątku wspólnego. W istocie oparta jest na takich samych założeniach, sprzecznych z istotą ustroju wspólności.

Także S.K. Rzonca uważa, że posiadanie wchodzi do majątku wspólnego, uznając, że składnikami majątku wspólnego są „sytuacje prawne, w których interes podmiotu podlega ochronie przez zapewnienie mu wyłączności podejmowania pewnych działań, przy czym owo zapewnienie wyłączności nie następuje w drodze skonstruowania odpowiedniego prawa podmiotowego”, do których to sytuacji prawnych

⁵⁷ M. Nazar (w:): *System prawa prywatnego...*, t. 11, red. T. Smyczyński, s. 259–260.

zalicza posiadanie. Powołuje przy tym argument dziedziczności posiadania, twierdząc, że ze względu na to, iż posiadanie może wchodzić w skład spadku, musi również być elementem każdego majątku⁵⁸.

Za zaliczeniem posiadania do majątku wspólnego opowiedziała się także E. Skowrońska-Bocian, której uwagi odnoszą się jedynie do posiadania niepopartego tytułem prawnym. Zdaniem autorki „składnikiem majątku wspólnego będzie wartość majątkowa, jaką reprezentuje posiadanie, a także ewentualne roszczenia, jakie przysługują posiadaczowi”⁵⁹. Jednocześnie jednak, podkreślając faktyczny charakter posiadania, nawiązuje do poglądu J.S. Piątowskiego i stwierdza, że przepisy o wspólności majątkowej małżeńskiej nie znajdą zastosowania do władania rzeczą wykonywanego wyłącznie przez jednego z małżonków. W tym ostatnim wypadku nie można uważać współmałżonka za współposiadacza rzeczy.

Przedstawienie własnego poglądu na kwestię przynależności posiadania do majątku wspólnego należy rozpocząć od stwierdzenia, iż żaden przepis prawny nie rozstrzyga problemu wyraźnie. Ustawodawca nie czyni tego również pośrednio, w normach prawnych wyliczających składniki majątków osobistych i wspólnego. Właśnie pominięcie posiadania w wyliczeniach zawartych w art. 31 § 2, art. 33, art. 34 k.r.o. wskazuje, iż posiadanie nie wchodzi do majątku wspólnego.

Tezę o nieobejmowaniu posiadania rzeczy przez pojęcie „przedmiotów majątkowych” potwierdza również regulacja pozostałych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszących się do majątku wspólnego. W szczególności nie ma możliwości prowadzenia egzekucji „z posiadania”, a przecież art. 41 k.r.o. wyraźnie stanowi o zaspokojeniu wierzyciela z majątku wspólnego. W toku postępowania egzekucyjnego dopuszczalne jest jedynie zajęcie rzeczy stanowiącej przedmiot prawa własności dłużnika, a nie każdej rzeczy, którą on posiada. Przepis art. 845 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.) wskazuje, że zająć można tylko „ruchomości dłużnika”, a co do ruchomości będących we władaniu osoby trzeciej wyraźnie stawia warunek zgody tej osoby lub przyznania przez nią, iż stanowią one własność dłużnika – istotne jest

⁵⁸ S.K. Rzonca, *Pojęcie zarządu majątkiem wspólnym małżonków*, Warszawa 1982, s. 24. Na tę wypowiedź powołuje się, akceptując w pełni jej prawidłowość, M. Sychowicz; por. także (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, red. K. Piasecki, s. 152.

⁵⁹ E. Skowrońska-Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków...*, s. 56–57.

zatem dla możliwości prowadzenia egzekucji przysługiwanie dłużnikowi prawa podmiotowego. Trudno przy tym wyobrazić sobie w ogóle dopuszczenie przez ustawodawcę – choćby hipotetycznie – egzekucji (zaspokojenia wierzyciela) „z posiadania”, a więc bez uwzględnienia przysługiwania dłużnikowi prawa własności, skoro egzekucja prowadzi z reguły do sprzedaży zajętych rzeczy. W takim wypadku egzekucja prowadzona byłaby z majątku osoby trzeciej, niebędącej dłużnikiem. Celem egzekucji nie jest zmiana posiadacza rzeczy. Analogiczne uwagi należy odnieść do regulacji ustalania udziałów w majątku wspólnym po ustaniu wspólności oraz podziału majątku wspólnego⁶⁰. Przepisy te nie znajdują zastosowania do posiadania. Można oczywiście twierdzić, że nie wszystkie „przedmioty majątkowe” muszą się nadawać do egzekucji⁶¹ czy podlegać podziałowi na podstawie odpowiednio stosowanych przepisów o dziale spadku, a o praktycznym znaczeniu zaliczenia posiadania do majątku wspólnego przesądza możliwość wykonywania zarządu posiadaniem. W związku z tym konieczne jest dokonanie krótkiej analizy samej istoty instytucji posiadania.

Spór o naturę prawną posiadania toczony jest w polskiej nauce od wielu lat⁶². W jego ramach można wyodrębnić dwa skrajne stanowiska: jedno, zgodnie z którym posiadanie jest jedynie doniosłym prawnie stanem faktycznym, oraz drugie, uznające posiadanie za prawo podmiotowe. Za dominujący należy chyba uznać pogląd pierwszy, upatrujący w posiadaniu stan faktyczny wywołujący określone konsekwencje prawne⁶³.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wywód P. Machnikowskiego, który analizę charakteru posiadania oraz jego stosunku do praw podmiotowych rozpoczyna od stwierdzenia, że prawo podmiotowe to zespół powiązanych funkcjonalnie ze względu na treść wolności,

⁶⁰ Odmienne, choć całkowicie nieprzekonująco, z powołaniem głównie na argumentację celowościową, zob. uchwała SN z dnia 26 stycznia 1968 r., III CZP 100/67, OSNC 1968, nr 8–9, poz. 134. Również M. Nazar w przywoływanej w przypisie 60 wypowiedzi uznał, że przedmiot posiadania powinien być traktowany jako prawo majątkowe wchodzące w skład masy majątkowej objętej podziałem.

⁶¹ Tak jak nie wszystkie prawa podmiotowe wchodzące w skład majątku wspólnego podlegają w pełni egzekucji.

⁶² Zob. zestawienie stanowisk doktryny: J. Gołaczyński (w:) *System prawa prywatnego*, t. 4, *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2007, s. 22–23.

⁶³ Tak J. Gołaczyński (w:) *System prawa prywatnego...*, t. 4, red. E. Gniewek, s. 23; E. Gniewek, *Prawo rzeczowe...*, s. 273.

uprawnień i kompetencji, które stanowią „pochodne sytuacje prawne” powstające dla danej osoby wskutek nałożenia na kogoś przez normę prawną obowiązku. Następnie zauważa, że posiadanie stanowi dość prostą sytuację prawną, której treść wyczerpuje się we władaniu faktycznym rzeczą w pewnym zakresie. Odpowiadając na pytanie, czy o posiadaniu można mówić jako o uprawnieniu w znaczeniu pochodnej sytuacji prawnej, stwierdza, że art. 342 k.c. wyznacza stosunek prawny między posiadaczem a adresatem tej normy, a więc przyznaje posiadaczowi odpowiadające obowiązkowi adresatów tej normy uprawnienie. Przepis ten ustanawia zakaz naruszania posiadania, a tym samym tworzy pochodną sytuację prawną posiadacza, polegającą na możliwości władania rzeczą. Autor formułuje tezę, że nie ma konstrukcyjnej różnicy między podmiotowymi prawami rzeczowymi a posiadaniem. Następnie wskazuje jednak na następujące cechy sytuacji prawnej posiadacza, które przesadzają o odmienności jego pozycji w stosunku do osoby, której przysługuje prawo podmiotowe:

- 1) brak zapewnienia posiadaczowi wyłącznego władztwa nad rzeczą, wykluczającego realizację uprawnień innych podmiotów. Ustawodawca zabronił jedynie samowolnego naruszania władztwa posiadacza;
- 2) stosunek prawny posiadania powstaje zawsze i tylko jednocześnie z powstaniem stosunku faktycznego posiadania, inaczej niż w wypadku praw rzeczowych. Do powstania prawa podmiotowego rzeczowego nie jest niezbędne podjęcie postępowania dozwolonego tym prawem;
- 3) swoista „słabość” pozycji prawnej posiadacza. Wyraża się ona między innymi w tym, że przepisy o ochronie posiadania nie dają posiadaczowi żadnych skutecznych środków obrony przed legalnymi działaniami osoby mającej skuteczne względem posiadacza prawo podmiotowe; ponadto nie można powołać się na posiadanie po ustaniu prawa innej osoby⁶⁴.

Przyjmując przedstawiony skrótowo wywód P. Machnikowskiego za punkt wyjścia własnych rozważań, można się pokusić o pewne uwagi uzupełniające i polemiczne. Z pewnością należy zaakceptować tezę, iż kontrowersje wokół przyjęcia jednej z dwóch przeciwnych

⁶⁴ P. Machnikowski (w.): *System prawa prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*, red. T. Dybowski, Warszawa 2007, s. 60–62.

koncepcji posiadania (jako stanu faktycznego i prawa podmiotowego) najczęściej biorą się ze zwrócenia uwagi na dwie zupełnie odrębne okoliczności: ustalenia, kto jest posiadaczem oraz regulacji konsekwencji prawnych dokonania tego ustalenia. Zależnie od zaakcentowania jednej bądź drugiej okoliczności, należy przyjąć za prawidłową jedną z dwóch skrajnych tez. Nie można bowiem zaprzeczyć, że zgodnie z treścią art. 336 k.c. (przy uwzględnieniu art. 338 k.c.) posiadaczem jest osoba, która faktycznie włada rzeczą z wolą wykonywania tego władztwa dla siebie – posiadanie jest więc stanem faktycznym; o tym, kto jest posiadaczem rzeczy, decyduje istnienie w danym momencie określonej sytuacji faktycznej. Równocześnie jednak przepisy kodeksu cywilnego przyznają posiadaczowi, o czym przekonująco twierdzi powołany autor, uprawnienia, których realizacja polegać może na skierowaniu roszczeń wobec osób trzecich oraz nakładają na te osoby obowiązki względem posiadacza. Szczególnie istotne są w tym zakresie przepisy art. 342 oraz art. 344 § 1 k.c. przyznające posiadaczowi uprawnienia bardzo zbliżone, przynajmniej co do treści, do uprawnień właściciela rzeczy, wynikających z art. 140 k.c., a szczegółowo uregulowanych w art. 222 i n. k.c.⁶⁵ Posiadacz może zatem – podobnie jak właściciel – domagać się, aby wszystkie inne podmioty nie ingerowały w sposób „samowolny” (a więc niedopuszczony przez ustawę) w wykonywanie przez niego posiadania, a w razie naruszenia tego obowiązku przez osobę trzecią posiadacz może skierować przeciw niej konkretne roszczenie. Skoro posiadacz ma pewne uprawnienia, a osoby trzecie są obciążone korelatywnymi obowiązkami wobec posiadacza, to trudno zaprzeczyć istnieniu między tymi podmiotami stosunku prawnego. Należałoby też przyjąć istnienie po stronie posiadacza określonego uprawnienia lub nawet prawa podmiotowego⁶⁶.

Wobec tego należy uznać uzyskanie posiadania za zdarzenie prawne, podobne do innych powodujących powstanie określonych uprawnień zdarzeń prawnych o charakterze czysto faktycznym. Utratę

⁶⁵ Pozostałe normy prawne przewidujące skutki prawne posiadania, nawet korzystne dla posiadacza, bądź nie powodują powstania stosunku prawnego, jak domniemania związane z posiadaniem, bądź konstruują zdarzenia prawne będące podstawą powstania stosunków prawnych za pomocą dodatkowych obok posiadania elementów faktycznych.

⁶⁶ Rozstrzygnięcie tego problemu jest o tyle trudne, że nie można wskazać uniwersalnej definicji prawa podmiotowego, wyliczającej zestaw cech odróżniających prawo podmiotowe od poszczególnych uprawnień, na co zwraca uwagę P. Machnikowski; zob. tenże (w:) *System prawa prywatnego...*, t. 3, red. T. Dybowski, s. 12 oraz s. 60.

posiadania⁶⁷ należy natomiast zakwalifikować do zdarzeń prawnych powodujących wygaśnięcie pewnych uprawnień. Specyfika instytucji posiadania polega jednak na tym, że obok tych skutków wywołuje ono bardzo różnorodne konsekwencje prawne, co nie pozwala opisywać posiadania jedynie za pomocą odniesienia się do momentu jego uzyskania i utraty jako zdarzeń prawnych powodujących powstanie określonych uprawnień. Fakt związania z posiadaniem konsekwencji takich, jak domniemanie zgodności posiadania ze stanem prawnym czy odpowiedzialności posiadacza samoistnego za zawalenie się budowli pozwala stwierdzić, że formułując definicję posiadania, ustawodawca posłużył się techniką legislacyjną, ułatwiającą regulację różnych obszarów stosunków społecznych. Najczęściej bowiem skutki prawne posiadania występują w powiązaniu z innymi zdarzeniami, takimi jak wypadek komunikacyjny (art. 436 § 1 k.c.) czy wzniesienie budynku przez posiadacza samoistnego (art. 231 § 1 k.c.). Zawarcie jednej, ogólnej definicji posiadania w przepisach art. 336 i 338 k.c. ma przede wszystkim na celu ułatwienie stosowania i stanowienia prawa, poprzez uniknięcie powtarzania tej definicji w różnych przepisach prawnych⁶⁸.

Nie wdając się w szczegółową dyskusję, należy zwrócić uwagę, iż wskazane przez powołanego przed chwilą autora cechy szczególne posiadania, niepozwalające w jego ocenie postawić posiadania na równi z prawami podmiotowymi, występują w większości również w wielu sytuacjach prawnych, określanych jako prawo podmiotowe. W odniesieniu do cechy wymienionej w pkt 1 można wskazać, tytułem przykładu, przypadek właściciela, wobec którego określone podmioty (na przykład najemca, który zawarł umowę z właścicielem rzeczy) mogą skutecznie dochodzić wydania rzeczy, a właściciel nie może przeciwstawić się tym roszczeniom (por. art. 222 § 1 k.c. *in fine*). W związku z tym jego prawo podmiotowe nie zapewnia mu wyłącznego władztwa nad rzeczą „wykluczającego realizację uprawnień innych podmiotów”. Sytuacja taka może mieć też miejsce w wypadku innych praw rzeczowych, czyli bezwzględnych.

W odniesieniu do cechy uprawnień posiadacza wskazanej w pkt 3 można powołać przykład przysługiwania danej osobie prawa podmiotowego względnego uprawniającego do korzystania z rzeczy (np. prawa

⁶⁷ A więc zmianę stanu faktycznego.

⁶⁸ O funkcjach posiadania por. E. Gniewek, *Prawo rzeczowe...*, s. 278; J. Gołaczyński (w:) *System prawa prywatnego...*, t. 4, red. E. Gniewek, s. 25–27.

najmu). Jeżeli prawo to skuteczne jest wobec innej osoby niż właściciel, uprawniony nie może przeciwstawić swego prawa roszczeniom właściciela – co nie oznacza, że nie przysługuje mu prawo podmiotowe. Samo więc możliwe przeciwstawienie uprawnieniu posiadacza określonych praw podmiotowych nie stanowi argumentu przeciwko tezie o istnieniu po jego stronie prawa podmiotowego. Prawa podmiotowe są skuteczne wobec różnych podmiotów i często dochodzi do kolizji między nimi, która rozstrzygana jest na korzyść jednej z uprawnionych osób. Innymi słowy, choć swoista „słabość” uprawnień posiadacza na pewno wyróżnia je od większości praw podmiotowych, nie stanowi jednak cechy właściwej tylko posiadaniu⁶⁹. Warto przy tym zwrócić uwagę, że osoba mająca np. prawo najmu rzeczy, skuteczne wobec innej niż posiadacz osoby, nie może skutecznie przeciwstawić go posiadaczowi⁷⁰. Jej prawo w tym zakresie jest również zbyt „słabe” dla uzyskania faktycznego władztwa nad rzeczą⁷¹; nie zmienia to jednak oceny sytuacji takiej osoby jako prawa podmiotowego.

Wydaje się, że cechą najbardziej charakterystyczną dla posiadania, a ściślej dla przysługujących posiadaczowi uprawnień⁷², jest właśnie sposób wyznaczenia osoby uprawnionej, a więc element wskazany przed chwilą w pkt 2. W wypadku posiadania uprawnienia przysługują osobie, która faktycznie włada⁷³ rzeczą z zamiarem wykonywania tego władania dla siebie. Zmiana tej okoliczności faktycznej prowadzi co do zasady do jednoczesnej utraty związanych z posiadaniem uprawnień

⁶⁹ A ściślej uprawnieniom posiadacza z art. 342 k.c.

⁷⁰ Wynika to ze względnego charakteru tego prawa i nie ma związku z uprawnieniami posiadacza.

⁷¹ Będzie ono co do zasady wystarczające do zaspokojenia jej interesów majątkowych w inny sposób, zwłaszcza na podstawie przepisów o skutkach niewykonania zobowiązań.

⁷² Chodzi w tym momencie o uprawnienia wymienione w art. 342 k.c. i wynikające z art. 344 k.c., jako te konsekwencje prawne, które związane są z samym faktem posiadania rzeczy, bez konieczności wystąpienia dodatkowych elementów stanu faktycznego. Właśnie powołane normy prawne mogą stanowić podstawę do formułowania tezy o prawie podmiotowym posiadacza.

⁷³ Lub władała – wniosek z art. 344 § 1 k.c. w razie naruszenia posiadania poprzez pozbawienie faktycznego władztwa nad rzeczą. W takim wypadku roszczenie posesoryjne stanowi jedynie konsekwencję nałożonego przez art. 342 k.c. zakazu samowolnego naruszenia posiadania, podobnie jak roszczenie windykacyjne i roszczenia uzupełniające stanowią konsekwencję uprawnień właściciela do posiadania rzeczy i korzystania z niej; por. uchwała SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 64.

oraz ich uzyskaniem przez osobę obecnie władającą rzeczą⁷⁴. Na tle ogólnej regulacji posiadania należy więc wyraźnie odróżnić kwestię ustalenia, kto jest posiadaczem, od konsekwencji prawnych tego ustalenia. Konsekwencje te wykraczają zresztą, jak już wspomniano, daleko poza przyznanie posiadaczowi pewnych uprawnień, w szczególności odnoszą się do obciążenia go odpowiedzialnością odszkodowawczą (np. art. 434 k.c.). Ujmując rzecz inaczej: określone uprawnienia (ale również i obowiązki) przysługują pewnemu podmiotowi dlatego, że sprawuje on faktyczne władztwo nad rzeczą; przestają mu co do zasady przysługiwać z chwilą zmiany tego stanu faktycznego. Jedną z najistotniejszych cech analizowanej sytuacji jest to, że wspomniana zmiana stanu faktycznego polega z definicji na pozbawieniu posiadacza rzeczowej możliwości wykonywania tych zachowań w stosunku do rzeczy, których dotyczą przyznane mu uprawnienia, również w sytuacji dobrowolnego przeniesienia posiadania. Posiadacz jest wobec tego uprawniony do domagania się od innych podmiotów nieingerowania w zakres wykonywanych zachowań faktycznych tak długo, jak zachowania te rzeczywiście podejmuje. Warunkiem istnienia określonych uprawnień jest – w pewnym uproszczeniu – rzeczywiste ich wykonywanie przez dany podmiot. Tymczasem w wypadku większości praw podmiotowych przypisanie i dalsze przysługiwanie określonemu podmiotowi prawa następuje niezależnie od jego wykonywania⁷⁵.

Należy jednak zauważyć, że również wiele praw podmiotowych wygasa z chwilą zmiany stanu faktycznego. Wystarczy w tym miejscu powołać wygaśnięcie prawa własności na skutek zniszczenia rzeczy, której prawo to dotyczyło. Różnica pomiędzy obiema sytuacjami polega nie na tym, że trwanie praw podmiotowych jest niezależne od występo-

⁷⁴ Oczywiście z wyjątkiem opisanego w poprzednim przepisie przysługiwania byłemu posiadaczowi roszczenia posesoryjnego. Należy jednak przyjąć, że w takiej sytuacji uprawnienia związane z posiadaniem rzeczy przysługują również osobie, która samowolnie naruszyła posiadanie poprzez pozbawienie dotychczasowego posiadacza władztwa nad rzeczą; przysługują one też wobec byłego posiadacza, którego władztwo zostało samowolnie naruszone.

⁷⁵ Wynajmujący ma prawo do żądania zapłaty czynszu niezależnie od tego, czy najemca czynsz uiszcza; właściciel ma prawo do posiadania rzeczy, niezależnie do tego, czy rzecz posiada lub kiedykolwiek posiadał. Należy jednak zwrócić uwagę na art. 293 § 1 k.c., zgodnie z którym służebność gruntu wygasa na skutek jej niewykonywania przez lat 10. Warto przy tym podkreślić, iż niekiedy nabycie prawa podmiotowego jest zależne od podejmowania czynności, które odpowiadają wykonywaniu tego prawa, co dotyczy wszystkich przypadków zasiedzenia.

wania określonych sytuacji faktycznych⁷⁶, a na tym, że istnienie uprawnień płynących z posiadania jest **zależne wyłącznie** od istnienia sytuacji faktycznej. Najważniejsza różnica pomiędzy uprawnieniami posiadacza a sytuacją określaną zwykle jako prawo podmiotowe polega więc na wyznaczeniu przez normę prawną zdarzeń prawnych powodujących powstanie i ustanie stosunku prawnego. W wypadku prawa podmiotowego „przypisanie” danej grupy uprawnień do określonego podmiotu następuje zazwyczaj z chwilą wystąpienia określonego zdarzenia prawnego, takiego jak dokonanie czynności prawnej czy wyrządzenie szkody, które może mieć także wyłącznie „faktyczny” charakter⁷⁷. Od chwili wystąpienia tego zdarzenia prawo zostaje „związane” z określoną osobą do czasu wystąpienia kolejnego zdarzenia prawnego, zawsze niemal o odmiennym charakterze niż to, które spowodowało uzyskanie prawa (zbycie go, zaspokojenie wierzytelności, zwolnienie z długu, konfuzja ograniczonego prawa rzeczowego i prawa własności). Tymczasem przypisanie uprawnień posiadaczowi następuje wprawdzie w wyniku wystąpienia zdarzenia faktycznego polegającego na uzyskaniu władztwa nad rzeczą, jednakże dalsze istnienie tych uprawnień uzależnione jest od ciągłego istnienia tego stanu faktycznego. Usiłując wskazać różnicę sytuacji określanej jako prawo podmiotowe oraz sytuacji prawnej posiadacza, można w związku z tym stwierdzić, że typowe prawo podmiotowe jest ściśle związane właśnie z podmiotem, z określoną osobą. Przy posiadaniu akcent położony jest na istniejącym stanie faktycznym, a wręcz na samej rzeczy.

Uprawnienia posiadacza zbliżają się w pewnym sensie do praw podmiotowych związanych, skoro posiadacz nie może przenieść ich na inny podmiot, niesprawujący faktycznego władztwa nad rzeczą. Różnica polega na tym, że istnienie uprawnień posiadacza nie jest związane z innym prawem podmiotowym, a ze stanem faktycznym. Powoduje to niemożność posłużenia się terminem „prawo (uprawnienie) związane”. Można zaproponować opisanie sytuacji posiadacza jako „uprawnienia zależnego”⁷⁸. Zagadnienie wymaga zapewne pogłębionej

⁷⁶ Choć co do zasady – jak już wspomniano – stan faktyczny nie ma wpływu na istnienie prawa podmiotowego.

⁷⁷ Na przykład uszkodzenie ciała w wyniku czynu niedozwolonego.

⁷⁸ Przedstawiona propozycja terminologiczna z pewnością nie jest doskonała. Chodzi nie tylko o fakt występowania praw autorskich zależnych, lecz również o niezbyt precyzyjne oddanie cechy istotnej dla proponowanego kryterium kwalifikacyjnego –

analizy, jednak dopuszczalne wydaje się zaliczenie do tej szerokiej kategorii sytuacji prawnych nie tylko uprawnień posiadacza wynikających z art. 342 k.c. i praw podmiotowych związanych, ale także uprawnienia w postaci możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia – ono bowiem przysługiwać może wyłącznie podmiotowi będącemu stroną stosunku prawnego, z którego wynika roszczenie przeciwko temu podmiotowi. Wspólną cechą wszystkich wymienionych sytuacji jest sposób wyznaczenia osoby uprawnionej: jest nią każdorazowo strona jakiegoś innego stosunku prawnego lub podmiot prawnie doniesłego stanu faktycznego (nie oznacza to oczywiście, że w każdym wypadku zaistnienie tej sytuacji jest wystarczające do powstania uprawnienia zależnego). Ten stosunek prawny czy stan faktyczny ma w sensie konstrukcyjnym nadrzędne znaczenie dla badanych uprawnień, skoro ich powstanie i dalsze istnienie są zależne od trwania wspomnianych sytuacji o znaczeniu prawnym (przy czym, jak wspomniano, uprawnienia posiadacza z art. 342 k.c. są zależne wyłącznie od istnienia tych sytuacji). Dla niniejszych rozważań istotne jest, że podmiotem wskazanych uprawnień może być wyłącznie podmiot jednocześnie istniejącej nadrzędnej sytuacji prawnej (np. właściciel nieruchomości władnącej w wypadku służebności gruntowej, dłużnik w wypadku zarzutu przedawnienia i osoba sprawująca faktyczne władztwo nad rzeczą w wypadku uprawnień z art. 342 k.c.).

Reasumując tę część rozważań, należy stwierdzić, że o tym, kto jest posiadaczem, decydują okoliczności faktyczne, szczegółowo uregulowane w art. 336 i n. k.c. Prawidłowe jest zatem stwierdzenie, że posiadanie jest stanem faktycznym. Wskazane przepisy pozwalają na ustalenie podmiotu, który w danej chwili jest posiadaczem, oraz ustalenie rodzaju posiadania. Inne normy prawne wyznaczają natomiast konsekwencje uznania danej osoby za posiadacza. Wśród tych konsekwencji wskazać można również przyznanie każdorazowemu posiadaczowi określonych uprawnień, które co do zasady nie różnią się od uprawnień wchodzących w skład treści praw podmiotowych. Zasadne jest więc twierdzenie, że posiadanie rodzi skutki w postaci przyznania określonemu podmiotowi pozycji prawnej podobnej do pozycji osoby mającej prawo podmiotowe. Nie przesądzając w tym momencie kwestii, czy tę pozycję

chodzi o sposób wyznaczenia osoby uprawnionej. W zasadzie najtrafniejsze byłoby określenie „uprawnienia związane”, jednak ma ono już ugruntowane znaczenie w nauce prawa cywilnego.

prawną należy zakwalifikować jako prawo podmiotowe, nie sposób podważyć wniosku, iż posiadaczowi przysługują określone uprawnienia, z którymi skorelowane są obowiązki innych osób.

Nie można zasadnie twierdzić, że posiadanie jest prawem podmiotowym lub uprawnieniem; jest ono stanem faktycznego władania rzeczą. Jednakże ten stan faktyczny rodzi liczne skutki prawne, do których zaliczyć należy powstanie pewnych uprawnień dla posiadacza. Specyfiką tych uprawnień, w porównaniu z typowymi prawami podmiotowymi, jest ich ścisłe związanie z istniejącym stanem faktycznym, w tym konieczność ich wygaśnięcia wraz z utratą statusu posiadacza, a więc wraz ze zmianą stanu faktycznego, którego powstanie doprowadziło do nabycia tych uprawnień.

Odnosząc te uwagi do pojęcia „przedmiotu majątkowego” jako składnika majątku wspólnego, trzeba zauważyć, że praktycznie problem powstaje głównie w sytuacji wykonywania władztwa faktycznego nad rzeczą tylko przez jednego z małżonków⁷⁹. Tezę o konieczności zaliczenia posiadania do majątku wspólnego można rozumieć jedynie w ten sposób, że z chwilą gdy jeden z małżonków pozostających w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej uzyskuje faktyczne władztwo nad rzeczą, za współposiadacza tej rzeczy należy uznać też jego współmałżonka. Wypada ponownie podkreślić konieczność wyraźnego rozdzielenia dwóch okoliczności: istoty samego posiadania oraz jego konsekwencji prawnych. Skoro posiadaczem jest osoba, która faktycznie włada rzeczą, a posiadaniem jest stan faktycznego władztwa nad rzeczą, to twierdzenie o „wejściu” posiadania do majątku wspólnego jest pozbawione sensu. Posiadanie, jako stan faktyczny, pojęciowo nie może należeć do majątku wspólnego, podobnie jak nie może do niego należeć „zawieranie umowy” czy „wyrządzanie szkody w majątku wspólnym”. Nie sposób uznać za posiadacza rzeczy osoby, która o istnieniu danej rzeczy może nawet nie wiedzieć i która nie wykonuje w stosunku do niej jakichkolwiek czynności faktycznych. Brak jest argumentów na poparcie tezy, iż w razie uzyskania posiadania „w warunkach uzasadniających wejście prawa do wspólności” posiadanie wchodzi w skład

⁷⁹ Jeśli oboje małżonkowie wykonują władztwo faktyczne w zakresie odpowiadającym definicji posiadania, to są oczywiście współposiadaczami rzeczy. Nie przesądza to kwestii przynależności tak wykonywanego posiadania do majątku wspólnego, jednak nie ma podstaw, aby uważać tego rodzaju sytuację za odmienną od innych przypadków współposiadania.

majątku wspólnego. Żaden przepis kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie modyfikuje definicji posiadania zawartej w kodeksie cywilnym. Nie wskazuje w szczególności, iż posiadaczem jest nie tylko osoba, która faktycznie włada rzeczą, ale również małżonek takiej osoby, jeżeli w chwili uzyskania posiadania istniał między tymi osobami ustrój wspólności ustawowej. O nietrafności koncepcji zaliczenia posiadania do kategorii przedmiotów majątkowych świadczy też rozbieżna ocena przez poszczególnych jej zwolenników przypadku objęcia rzeczy w posiadanie przez jednego tylko z małżonków. Ponadto nawet M. Nazar w przytoczonej wcześniej wypowiedzi w analizowanym przypadku używa terminu „posiadacz” wyłącznie w odniesieniu do małżonka, który faktycznie włada rzeczą.

Z drugiej strony, zgłaszane nieraz zastrzeżenie o wejściu do majątku wspólnego tylko wspólnie wykonywanego przez małżonków posiadania niemal całkowicie pozbawia znaczenia koncepcję posiadania jako „przedmiotu majątkowego”. Wszelkie korzyści i ciężary związane z posiadaniem przysługują bowiem – z oczywistych względów – wszystkim współposiadaczom, w tym również obojgu małżonków sprawujących wspólnie władztwo nad rzeczą. Praktyczne znaczenie zaliczenia posiadania do majątku wspólnego polegałoby w tym wypadku na możliwości stosowania do niego wprost przepisów o zarządzie.

Nie przekonuje ponadto argument S.K. Rzoncy o dziedziczności posiadania jako przesłance zaliczenia tego stanu faktycznego do majątku wspólnego, czy – szerzej – do każdego majątku. Polemika z poglądem o dziedziczności posiadania przekracza ramy publikacji⁸⁰. W tym miejscu należy przypomnieć, że majątek może być rozumiany różnie

⁸⁰ Można jedynie wskazać, że często powoływany w tym kontekście przepis art. 176 § 2 k.c. jest argumentem przemawiającym wprost przeciwko tezie o dziedziczności posiadania. Gdyby bowiem posiadanie było dziedziczne, regulacja ta byłaby zbędna: spadkobierca z chwilą otwarcia spadku *ex lege* stawałby się posiadaczem (nawet gdyby inna osoba władała faktycznie rzeczą jak właściciel z zamiarem wykonywania tego władztwa dla siebie; rzecz miałaby wtedy dwóch posiadaczy samoistnych), tak jak *ex lege* staje się podmiotem praw wchodzących w skład spadku. Tymczasem przepis ten pozwala doliczyć czas posiadania spadkodawcy do czasu posiadania spadkobiercy, ale pod warunkiem że ten ostatni obecnie jest posiadaczem rzeczy („gdy **obecny posiadacz** jest spadkobiercą...”). Innymi słowy, przepis ten przewiduje wyjątek od zasady możliwości doliczenia posiadania wykonywanego jedynie przez poprzednika w posiadaniu; pozwala na doliczenie czasu posiadania osoby, która nie była poprzednikiem w posiadaniu, a jedynie poprzednikiem prawnym pod tytułem ogólnym. Można w tym wypadku mówić ewentualnie o dziedziczności ekspektatywy nabycia własności, a nie stanu faktycznego władztwa nad rzeczą.

na tle różnych regulacji prawnych. Pogląd S.K. Rzoncy zakłada konieczność ujmowania majątku (przynajmniej w wypadku, gdy może on przysługiwać osobie fizycznej⁸¹) jednolicie w całym prawie cywilnym i to w sposób wyznaczony przez prawo spadkowe dla pojęcia spadku.

Warto przy tym zwrócić uwagę, iż w razie wejścia do majątku wspólnego prawa własności rzeczy i jednoczesnego wykonywania posiadania samoistnego tej rzeczy⁸² do majątku wspólnego – obok prawa podmiotowego – zaliczyć należałoby także posiadanie tej rzeczy. Miałoby to znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do zarządu majątkiem wspólnym: czynnością zarządu byłaby co do zasady zarówno czynność podjęta w stosunku do prawa własności, jak i dotycząca posiadania rzeczy. Nie jest jasne, dlaczego jedynie posiadanie niepoparte tytułem prawnym miałoby stanowić przedmiot majątkowy, jak twierdzą niektórzy autorzy⁸³. Roszczenia wynikające z prawa własności czy innego prawa podmiotowego uprawniającego do władania rzeczą nie są przecież tożsame z roszczeniami płynącymi z posiadania.

Przyjęcie tezy o zaliczeniu posiadania rzeczy do składników majątku wspólnego rodziłoby trudne do zaakceptowania konsekwencje praktyczne. Jak już wspomniano, z posiadaniem wiązą się nie tylko uprawnienia, ale także obowiązki. Biorąc pod uwagę, że zagadnienie dotyczy głównie sytuacji posiadania wykonywanego przez jedno z małżonków bez udziału drugiego, należy wskazać, iż w sytuacji zawalenia się budowli będącej w posiadaniu samoistnym męża, żona ponosiłaby pełną odpowiedzialność odszkodowawczą, mimo iż nie miała żadnego wpływu na stan nieruchomości, czy nawet nie miała wiedzy o posiadaniu nieruchomości przez męża. Rozwiązanie takie jest sprzeczne z *ratio legis* art. 434 k.c. Ponadto małżonek, który nie sprawował władztwa faktycznego nad rzeczą, zmuszony byłby do zapłaty właścicielowi wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, mimo iż nie odnosił ze sprawowania tego władztwa żadnych korzyści. Niemożliwe byłoby przy tym ustalenie, czy małżonek osoby faktycznie władającej rzeczą, który o władaniu takim nie ma wiedzy, pozostaje w dobrej lub złej wierze; dobra lub zła wiara to psychiczne nastawienie do rzeczywiście wykonywanego władztwa.

⁸¹ Tylko w takim wypadku można mówić o dziedziczeniu.

⁸² Odpowiednio wykonywania posiadania zależnego popartego tytułem prawnym, na przykład stosunkiem najmu.

⁸³ Sugeruje to przykładowo E. Skowrońska-Bocian, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 44.

Jak się wydaje, intencją zwolenników koncepcji „posiadania jako przedmiotu majątkowego w rozumieniu art. 31 k.r.o.” jest umożliwienie skorzystania przez niewładającego faktycznie rzeczą małżonka z pozytywnych konsekwencji posiadania wykonywanego przez współmałżonka⁸⁴. Jednak do osiągnięcia takiego rezultatu nie trzeba uciekać się do sprzecznej z art. 336 k.c. wykładni pojęcia „posiadania”. Nie budzi zastrzeżeń teza, iż prawa podmiotowe nabyte w trakcie trwania wspólności wchodzi w skład majątku wspólnego, o ile nie są zaliczane przez przepis szczególny do składników majątku osobistego. Dotyczy to więc co do zasady praw podmiotowych powstających jako konsekwencje wykonywania posiadania przez jednego tylko z małżonków. Zgodnie z tą regułą powstałe w trakcie trwania wspólności roszczenie z art. 231 k.c. wchodzi w skład wspólności. Prawo własności uzyskane w drodze zasiedzenia na skutek posiadania samoistnego wykonywanego przez jednego z małżonków, o ile tylko koniec biegu zasiedzenia przypadał w okresie trwania wspólności, wchodzi w skład majątku wspólnego, zgodnie z brzmieniem art. 31 § 1 k.r.o.⁸⁵

Koncepcja przedstawiona ostatnio przez M. Nazara budzi, jak wspomniano, podobne wątpliwości co teoria „wewnętrznego skutku” wejścia wierzytelności do majątku wspólnego. Przede wszystkim brak jest podstaw normatywnych do jej przyjęcia. Uznanie posiadania za składnik majątku wspólnego musiałoby przecież prowadzić do wniosku, że oboje małżonkowie są współposiadaczami rzeczy, podobnie jak to ma miejsce w wypadku akceptacji zaliczania wierzytelności do „przedmiotów majątkowych” w rozumieniu art. 31–34 k.r.o. Autor ogranicza skutki wejścia posiadania do majątku wspólnego w trakcie trwania ustroju wspólności w zasadzie do powstania dla małżonka niewykonywanego faktycznego władztwa nad rzeczą roszczenia wywodzonego z art. 34¹ k.r.o., rozważając ponadto przyznanie mu możliwości dokonywania czynności zachowawczych. Teza ta jest o tyle trudna do zaakceptowania, że prowadzi do wniosku o wyróżnieniu bez podstawy

⁸⁴ Wskazuje na to zwłaszcza wypowiedź S.K. Rzoncy, który akcentuje „zapewnienie wyłączności podejmowania pewnych działań”, które nie jest jednak prawem podmiotowym. W takim jednak razie do majątku wspólnego powinna wejść owa zapewniona normą prawną i niebędąca prawem podmiotowym „wyłączność”, nie zaś stan faktyczny będący podstawą jej powstania i istnienia.

⁸⁵ Tak na przykład J.S. Piąkowski (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piąkowski, s. 360.

prawnej szczególnego rodzaju składnika majątku wspólnego, do którego nie stosuje się większości przepisów o majątku wspólnym. Dlaczego bowiem do posiadania rzeczy ma nie znaleźć zastosowania np. art. 36 § 1 k.r.o. (z czego wynikałby obowiązek współdziałania małżonka z drugim małżonkiem przy wykonywaniu władztwa nad rzeczą) czy § 2 tego przepisu (możliwość wykonywania zarządu „posiadaniem” bądź jego przedmiotem samodzielnie przez każde z małżonków)? Ponadto skuteczna realizacja roszczenia o dopuszczenie do posiadania rzeczy doprowadziłaby do powstania stanu współposiadania między małżonkami, a tym samym zyskania przez posiadanie konkretnej rzeczy statusu „pełnego” już składnika majątku wspólnego.

Podsumowując, można zaproponować rozwiązanie, zgodnie z którym posiadanie nie wchodzi do majątku wspólnego. O tym bowiem, kto jest posiadaczem, decydują przepisy kodeksu cywilnego, które stanowią, że jest nim osoba sprawująca faktyczne władztwo nad rzeczą z wolą jego wykonywania dla siebie; zasady tej nie modyfikują przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Uznanie posiadania za potencjalny składnik majątku wspólnego byłoby ponadto niecelowe ze względu na fakt związania z posiadaniem rzeczy licznych skutków prawnych, w tym powstania obowiązków wobec osób trzecich.

Należy natomiast, ściśle odróżniając samo posiadanie od jego konsekwencji prawnych, każdorazowo rozważyć wejście do majątku wspólnego uprawnień czy praw podmiotowych, których powstanie bądź istnienie jest uwarunkowane posiadaniem rzeczy. W odniesieniu do praw, których samo istnienie uzależnione jest od jednoczesnego władania rzeczą, można nawiązać do zaproponowanego wcześniej wyróżnienia kategorii uprawnień zależnych. Wchodzą one do majątku wspólnego wyłącznie, jeśli podmiotem nadrzędnej sytuacji prawnej są oboje małżonkowie. Wniosek ten nie budzi wątpliwości w odniesieniu do praw rzeczowych związanych⁸⁶, co podważa zresztą prawidłowość przyjmowanej powszechnie tezy o zamkniętym charakterze zawartego w art. 33 k.r.o. katalogu składników majątku osobistego. W konsekwencji możliwość domagania się zaniechania wkraczania w sferę wykonywanego nad rzeczą władztwa (art. 342 k.c.) i ochrona posesoryjna przysługują tylko małżonkowi wykonującemu faktycznie to władztwo. Podobnie zarzut przedawnienia podnieść może tylko małżonek będący

⁸⁶ M. Nazar (w:) *System prawa prywatnego...*, t. 11, red. T. Smoczyński, s. 271.

dłużnikiem, nawet jeśli przedawnienie nastąpiło w trakcie trwania ustroju wspólności.

We wskazanych przypadkach (prawa podmiotowe związane, zarzut przedawnienia, uprawnienie posiadacza z art. 342 k.c., podobnie w zasadzie prawa podmiotowe akcesoryjne) pewne uprawnienia nie wchodzą do majątku wspólnego ze względu na nadanie im charakteru zależnych przez ustawę. Dyskusyjne natomiast może być dopuszczenie możliwości kreowania sytuacji prawnych (uprawnień) zależnych w drodze czynności prawnych, a więc pozostawienie nadawania takiego charakteru prawom podmiotowym przez same strony (biorąc pod uwagę należące do natury tych uprawnień ograniczenia w możliwości rozporządzania nimi, należy m.in. ze względu na treść art. 57 § 1 k.c. opowiedzieć się raczej przeciw takiej możliwości). Dotyczy to w szczególności praw nabytych „powierniczo” (w imieniu własnym, lecz na rachunek innych osób) czy w ramach tzw. przewłaszczenia na zabezpieczenie. Część doktryny od dawna postuluje wyłączenie takich praw z majątku wspólnego⁸⁷, brak jest jednak wyraźnej podstawy prawnej do takiego wniosku. Przyjęcie zarysowanej przed chwilą koncepcji przy jednoczesnej akceptacji dopuszczalności tworzenia praw zależnych przez strony w drodze czynności prawnej pozwoliłoby rozwiązać ten problem.

2.3.3. Podsumowanie

Kończąc rozważania dotyczące składników majątku wspólnego, należy ponownie podkreślić, że zaliczyć do nich należy jedynie aktywa. Do majątku wspólnego należą więc – przy uwzględnieniu przesłanek z art. 31 § 1 k.r.o. – prawa podmiotowe zarówno o charakterze względnym, jak i bezwzględnym. Nie sposób przeprowadzić w tym miejscu szczegółowej analizy wszystkich przypadków, ze względu na potencjalnie nieograniczoną liczbę uprawnień i praw podmiotowych, które mogą funkcjonować w obrocie prawnym. W rozdziale III publikacji, w ramach omawiania poszczególnych przypadków czynności zarządu majątkiem wspólnym, konieczne będzie jednak nawiązanie do poczynionych w tym miejscu ustaleń, zwłaszcza w sytuacjach budzących od dawna kontrowersje w nauce, takich jak kwestia przynależności udziałów w spółkach kapitałowych do majątku wspólnego. Poza poję-

⁸⁷ Tamże, s. 261–263.

ciem „przedmiotów majątkowych” pozostają natomiast długi (zobowiązania), choćby związane ekonomicznie z aktywami, oraz stan faktyczny, jakim jest posiadanie⁸⁸. Tak ustalone znaczenie pojęcia „majątek wspólny” należy przyjmować w odniesieniu do wszystkich przepisów, które majątku tego dotyczą⁸⁹. W szczególności do majątku w przedstawionym znaczeniu odnosi się pojęcie zarządu majątkiem wspólnym.

2.4. Charakter prawny wspólności

Dla analizy zarządu majątkiem wspólnym istotne jest dokonanie ustaleń dotyczących charakteru prawnego wspólności majątkowej małżeńskiej. Chodzi tu o wspólność rozumianą – zgodnie z wcześniejszymi uwagami – jako wspólne przysługiwanie małżonkom praw⁹⁰. Podstawowym skutkiem istnienia ustroju wspólności majątkowej jest powstawanie sytuacji, w której małżonkom wspólnie przysługują pewne prawa podmiotowe.

Wspólność majątku małżonków określa się zgodnie jako wspólność łączną⁹¹. Wspólność łączną przeciwstawia się „udziałowej” współwłasności, uregulowanej w art. 195 i n. k.c. W art. 196 k.c. ustawodawca posługuje się pojęciem współwłasności łącznej, stanowiąc, że: „Współwłasność jest albo współwłasnością w częściach ułamkowych, albo współwłasnością łączną”. Jak już wspomniano, trzeba odróżnić pojęcie „współwłasności” od szerszego terminu „wspólność”. Współwłasność to wspólne i niepodzielne przysługiwanie kilku podmiotom prawa własności jednej rzeczy (tak wprost art. 195 k.c.), wspólność natomiast to wspólne przysługiwanie różnego rodzaju praw podmiotowych, a więc nie tylko własności w rozumieniu art. 140 k.c.

⁸⁸ Nie przesądza to jeszcze o braku możliwości stosowania do współposiadania rzeczy przepisów o majątku wspólnym w drodze analogii.

⁸⁹ Odmiennie, choć nieprzekonująco, zob. A. Dyoniak, *Pojęcie majątku...*, s. 122. Autor stwierdził, że w odniesieniu do regulacji zarządu majątkiem wspólnym ustawodawca posługuje się szerokim pojęciem majątku, a więc obejmującym także pasywa. Wydaje się, że stanowisko to jest skutkiem uznawania na tle dawnego stanu prawnego przez część doktryny zaciągania zobowiązań nieodnoszących się wprost do składników majątku wspólnego za czynności zarządu majątkiem wspólnym.

⁹⁰ Jak już wspomniano, termin „wspólność” może być również używany na określenie ustroju majątkowego małżeńskiego, a także samego majątku wspólnego.

⁹¹ Przykładowo zob. J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne...*, s. 148; J.S. Piąkowski (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piąkowski, s. 329.

Jako główną cechę każdej wspólności łącznej podaje się ściśle powiązanie z innym stosunkiem prawnym lub stosunkami prawnymi⁹², wobec których wspólność majątku pełni rolę służebną⁹³. Konsekwencją tego powiązania jest niemożność rozporządzania udziałem we wspólnym prawie (lub prawach) dopóki trwa stosunek podstawowy⁹⁴. Żaden z podmiotów wspólnego majątku ani osoba trzecia, w szczególności wierzyciel, nie może też domagać się w czasie istnienia stosunku podstawowego zniesienia samej wspólności (wprowadzenie do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego art. 52 § 1a stanowi w tym zakresie częściowe odejście od modelowego ukształtowania wspólności łącznej). Ostatnią cechą wspólności łącznej jest brak określenia wielkości udziałów w majątku wspólnym⁹⁵ lub wręcz – zdaniem niektórych autorów – jej bezudziałowy charakter.

Za niewątpliwie przypadki wspólności łącznej w polskim systemie prawnym uważa się wspólność majątku wspólników spółki cywilnej (art. 860 i n., zwłaszcza art. 863 k.c.) oraz majątek wspólny małżonków w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, zarówno ustawowej, jak i umownej⁹⁶.

Aprobowując przedstawione skrótowo poglądy, wypada zwrócić uwagę na brak przepisów ogólnych regulujących instytucję wspólności łącznej czy szerzej – wspólności praw – w polskim systemie prawnym⁹⁷. Oznacza to, że kwalifikując daną instytucję prawną jako przypadek

⁹² J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, s. 123; autor w odniesieniu do wspólności majątku małżonków wskazuje na dwie konieczne dla jej istnienia i funkcjonowania więzi: małżeństwo oraz umowny lub ustawowy ustrój wspólności.

⁹³ Tak w odniesieniu do wspólności majątkowej małżeńskiej J. Ignatowicz; por. tenże, *Prawo rodzinne*, s. 148.

⁹⁴ S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2009, s. 286–287.

⁹⁵ E. Gniewek, *Prawo rzeczowe...*, s. 132–134 oraz tenże (w:) *System prawa prywatnego...*, t. 3, red. T. Dybowski, s. 434–439; autor dokonuje porównania współwłasności i wspólności łącznej, wskazując wszystkie wymienione cechy.

⁹⁶ E. Gniewek, *Prawo rzeczowe...*, s. 132; J. Gudowski (w:) *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 2, red. G. Bieniek, Warszawa 2009, s. 858; J.S. Piąkowski (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piąkowski, s. 332; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga...*, s. 286. Obszernej analizie różnych koncepcji wyjaśniających naturę wspólności majątkowej małżeńskiej dokonał A. Dyoniak (por. tenże, *Ustawowy ustrój...*, s. 39–49), dochodząc ostatecznie do wniosku, iż „charakter majątku wspólnego” należy wyjaśniać przy użyciu konstrukcji wspólności łącznej.

⁹⁷ Z. Szczurek, *Prawo cywilne dla studentów administracji*, Warszawa 2008, s. 452.

wspólności łącznej, dokonuje się porównania konkretnych rozwiązań ustawowych z pewnym modelem, abstrakcyjnie ujętym zestawem cech takiej wspólności. Model ten jest wyłącznie wytworem poglądów doktryny⁹⁸, wobec wspomnianego braku regulacji ogólnych. Poszczególne instytucje prawne, określane zgodnie jako wspólność łączna, mogą się różnić od siebie w konkretnych elementach. Najistotniejszą konsekwencją praktyczną tego stwierdzenia jest to, że z łącznego charakteru wspólności majątku małżonków nie można wyprowadzać żadnych skutków prawnych opartych na „ogólnych cechach” wspólności łącznej. O charakterze wspólności majątkowej małżeńskiej decydują wyłącznie przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w szczególności art. 35 i 42. Nie można w związku z tym stosować do niej analogii z przepisów o spółce cywilnej. Nie można wywodzić skutków prawnych z łącznego charakteru wspólności majątku małżonków. Przeciwnie, to z istnienia konkretnych norm prawnych i ich konsekwencji można dopiero wyprowadzić wniosek o łącznym charakterze tej wspólności⁹⁹.

Do charakterystycznych cech wspólności majątku małżonków w ramach ustroju wspólności majątkowej zaliczyć należy:

- 1) powiązanie wspólności ze stosunkiem podstawowym;
- 2) niemożność żądania podziału majątku wspólnego;
- 3) niemożność rozporządzania udziałem w majątku wspólnym oraz zobowiązywania się do takiego rozporządzenia;
- 4) niemożność żądania przez wierzyciela jednego z małżonków wyłączenia wspólności oraz zaspokojenia z udziału, który w razie ustania wspólności przypadnie małżonkowi;
- 5) brak określenia wysokości udziału małżonka w majątku wspólnym;
- 6) brak podmiotowości majątku wspólnego.

Każda z wymienionych cech zasługuje na odrębne omówienie.

2.4.1. Stosunek podstawowy

Większość wypowiedzi o wspólności łącznej wskazuje na jej wtórny, służebny charakter wobec odrębnego od niej stosunku prawnego

⁹⁸ Uwzględnia oczywiście rozwiązania ustawowe innych państw.

⁹⁹ A więc o tym, że wspólność ta odpowiada ogólnie przyjętym w nauce prawa cywilnego cechom wspólności łącznej.

o charakterze osobistym. Podkreśla się przy tym, że wspólność ta istnieje „dla wzmocnienia nadrzędnego stosunku osobistego, by spełniał on należycie swoją funkcję społeczną i ekonomiczną”¹⁰⁰. W wypadku wspólności majątku spółki cywilnej chodzi o sam stosunek spółki. W doktrynie brak jest zgody co do określenia stosunku prawnego, z którym powiązana jest wspólność majątku małżonków. Można w tym zakresie wyróżnić trzy stanowiska: jest nim stosunek prawny małżeństwa¹⁰¹, stosunek (ustrój) wspólności ustawowej lub umownej¹⁰² lub oba te stosunki łącznie¹⁰³. Wskazanie stosunku podstawowego jest istotne dla wykładni przepisów o wspólności ustawowej (oraz umownej), gdyż ukształtowanie wspólności jako łącznej ma pomóc w realizacji jego celów.

Ustawa nie określa wspólności majątku małżonków jako łącznej; nie wskazuje tym bardziej stosunku podstawowego, z którym wspólność ta jest związana. Należy zaznaczyć, iż chodzi tu o stosunek prawny, którego powstanie jest konieczne do zaistnienia wspólności majątku opartej na zasadach art. 31–42 k.r.o., a którego wygaśnięcie prowadzi do wyłączenia stosowania tych norm prawnych do wspólnych praw małżonków. Od tego bowiem momentu nie można już mówić o „łącznym” charakterze wspólności. Analiza przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o wspólności łącznej oraz umownej prowadzi do wniosku, iż ściśle rzecz ujmując, stosunkiem podstawowym jest ustrój wspólności majątkowej istniejący w danym małżeństwie. Wspólność majątku oparta na zasadach art. 34¹–42 k.r.o. istnieje tak długo, jak długo trwa właśnie ustrój wspólności. Wynika to wprost z art. 46 k.r.o.¹⁰⁴, który stanowi, że: „W sprawach nieunormowanych w artykułach poprzedzających od chwili ustania wspólności ustawowej do ma-

¹⁰⁰ E. Gniewek, *Prawo rzeczowe...*, s. 132; K. Nowakowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. 2, *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, red. J. Ignatowicz, Ossolineum 1977, s. 388.

¹⁰¹ Tak przykładowo: M. Kłos, *Wspólność majątku spadkowego...*, s. 25; K. Nowakowski (w:) *System prawa cywilnego...*, t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 388; J.S. Piąkowski (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piąkowski, s. 332; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga...*, s. 287; S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 113. Pogląd ten można uznać za tradycyjny.

¹⁰² Tak: M. Nazar (w:) J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 132, oraz tenże (w:) *System prawa prywatnego...*, t. 11, red. T. Smoczyński, s. 246–247.

¹⁰³ Tak J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, s. 123.

¹⁰⁴ Mającego, z mocy art. 48 k.r.o., zastosowanie także do wspólności umownej.

jątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku”. Przepis ten, o czym była już mowa, posługuje się pojęciem „wspólność ustawowa” w znaczeniu ustroju majątkowego, a nie majątku wspólnego – wskazuje na to wyraźne przeciwstawienie sobie tych pojęć w jego treści. Poddanie praw wchodzących w skład majątku wspólnego odmiennemu reżimowi prawnemu uzależnione jest więc od ustania wspólności ustawowej (ustroju majątkowego małżeńskiego). Również przepisy art. 35 i 42 k.r.o. uzależniają występowanie głównych cech wspólności majątku małżonków wskazujących na jej łączny charakter od istnienia „wspólności ustawowej”¹⁰⁵. Za zdarzenia prawne powodujące ustanie wspólności łącznej majątku wspólnego należy ponadto uznać zawarcie umowy majątkowej małżeńskiej ustanawiającej rozdzielność majątkową lub rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków (art. 51–51⁵ k.r.o.) oraz powstanie ustroju przymusowego (art. 52–54 k.r.o.) – w każdym wypadku w razie uprzedniego istnienia ustroju wspólności i powstania wspólności jakiegokolwiek prawa podmiotowego.

Z przytoczonych względów nie można bez zastrzeżeń zaakceptować poglądu, zgodnie z którym wspólność majątku małżonków związana jest ze stosunkiem małżeństwa. Również autorzy prezentujący takie stanowisko stwierdzają, że co prawda wspólność jest związana ze stosunkiem małżeństwa, jednak ustaje również w innych wypadkach; zawsze chodzi przy tym właśnie o przypadki ustania ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Oczywiście ustanie małżeństwa powoduje również ustanie wspólności majątkowej między byłymi małżonkami. Jest tak dlatego, że ustrój majątkowy małżeński może istnieć tylko między małżonkami i musi wygasnąć na skutek ustania małżeństwa. W większości przypadków do wygaśnięcia obu tych więzi prawnych dochodzi jednocześnie (rozwód bez wcześniejszego orzekania separacji lub wprowadzania przymusowego ustroju rozdzielności; śmierć małżonka). Jednak nie można przy ustalaniu stosunku podstawowego pomijać tych przypadków, w których wspólność łączna ustaje mimo dalszego istnienia małżeństwa. Gdyby stosunkiem podstawowym był wy-

¹⁰⁵ Por. art. 863 § 1 i 2 k.c., który uzależnia podobne skutki od trwania „stosunku spółki”. Stosunek spółki zaś jest niewątpliwie stosunkiem podstawowym dla wspólności majątku wspólników spółki cywilnej.

łącznie stosunek prawny małżeństwa, wspólność majątku małżonków nie mogłaby ustać nigdy przed ustaniem tego stosunku prawnego.

Przedstawiony wniosek jest uzasadniony również względami celowościowymi. Jeśli powiązanie wspólności majątku z jej stosunkiem podstawowym ma wyrażać się tym, że wspólność ta pomaga realizować cele tego stosunku, to należałoby przyjąć, że cele i funkcje małżeństwa są znacząco odmienne w zależności od istniejącego ustroju majątkowego. Przykładowo w razie umownego ustanowienia rozdzielności majątkowej lub wystąpienia przesłanek powstania ustroju przymusowego funkcje małżeństwa (a więc częściowo też prawa i obowiązki małżonków) musiałyby być znacząco odmienne niż w wypadku obowiązywania ustroju ustawowego. Jeżeli w tym drugim wypadku realizacji tych funkcji najlepiej służy powstanie i istnienie wspólnego majątku małżonków, to trudno przyjąć, że istniejąca w pierwszym przypadku całkowita rozdzielność majątków ma służyć realizacji tych samych celów. Sprzeczności tej można uniknąć, stwierdzając, że każdy z ustrojów majątkowych małżeńskich ma do spełnienia odmienne funkcje, a cele przypisywane przez ustawodawcę lub samych małżonków ustrojowi wspólności najlepiej realizuje łączna wspólność majątku. Oczywiście nie można zaprzeczyć, że cele każdego z ustrojów pozostają w związku z prawną treścią instytucji małżeństwa. Ponadto, jak wspomniano, z technicznoprawnego punktu widzenia, ustrój wspólności nie może trwać dłużej niż sam stosunek małżeństwa. Z tych względów należy uznać za najlepiej oddającą istotę wspólności łącznej majątku małżonków trzecią z przedstawionych koncepcji. Stosunkiem podstawowym jest zatem w analizowanym przypadku ustrój wspólności ustawowej bądź umownej, którego nie można jednak analizować w oderwaniu od stosunku małżeństwa, z którym jest on ściśle powiązany. To z kolei przesądza o silnym, choć w sensie technicznym jedynie pośrednim, związku wspólności majątku ze stosunkiem prawnym małżeństwa.

W toku rozważań nad stosunkiem podstawowym wskazano już podstawowe skutki powiązania z nim wspólności majątku małżonków w ramach umownego i ustawowego ustroju wspólności. Przede wszystkim powstanie wspólności łącznej majątku wspólnego uzależnione jest od istnienia ustroju wspólności¹⁰⁶. Ponadto ustanie tego ustroju

¹⁰⁶ Konieczne jest ponadto nabycie przez małżonków choćby jednego prawa podmiotowego w sposób uzasadniający jego wejście do majątku wspólnego. Teoretycznie można sobie wyobrazić istnienie ustroju wspólności przy jednoczesnym braku wspólnego

powoduje wygaśnięcie wspólności. Kolejnym skutkiem wspomnianego powiązania jest konieczność dokonywania wykładni przepisów odnoszących się do wspólności majątku małżonków przy uwzględnieniu funkcji, jakie ma spełniać ustrój wspólności majątkowej, a pośrednio także sama instytucja małżeństwa.

2.4.2. Niemożność żądania podziału majątku wspólnego

Opisany w tym punkcie skutek wynika wprost z art. 35 zdanie pierwsze k.r.o. Jak trafnie podkreśla E. Gniewek, wspólność łączna (należy dodać – zwłaszcza w wypadku wspólności istniejącej między małżonkami) ma ze względu na swoje funkcje charakter trwały, w przeciwieństwie do współwłasności w częściach ułamkowych¹⁰⁷. Ta ostatnia jest instytucją przejściową, powstającą nieraz przypadkowo¹⁰⁸ i dlatego ustawodawca wyraźnie podkreślił przysługiwanie współwłaścicielowi uprawnienia do żądania jej zniesienia (art. 210 zdanie pierwsze k.c.), wzmacniając je jednocześnie poprzez wprowadzenie czasowego ograniczenia w jego wyłączeniu przez czynność prawną (art. 210 zdanie drugie k.c.).

Brzmienie art. 35 zdanie pierwsze k.r.o. wyraźnie wskazuje na wyłączenie jedynie możliwości żądania przez jednego z małżonków podziału majątku wspólnego, a więc zdaje się odnosić do sytuacji, w której małżonkowie nie są w tej kwestii zgodni. Przepis uniemożliwia wystąpienie jednego z małżonków przeciw drugiemu z roszczeniem analogicznym do tego, o jakim stanowi art. 210 zdanie pierwsze k.c. Mimo to wyrażono w literaturze pogląd, iż „z przepisu art. 35 k.r.o. wynika zakaz podziału majątku wspólnego w czasie trwania wspólności, w związku z czym niedopuszczalny jest także podział dokonany za zgodą obojga małżonków; ewentualna umowa między nimi w tej materii

majątku małżonków; podobnie E. Skowrońska-Bocian, *Małżeńskie ustroje majątkowe...*, s. 28.

¹⁰⁷ E. Gniewek, *Prawo rzeczowe...*, s. 132.

¹⁰⁸ Porównaj np. art. 193 § 1 k.c.

byłaby bezwzględnie nieważna¹⁰⁹. Zagadnienie jest kontrowersyjne¹¹⁰, a jego rozstrzygnięcie przekracza ramy publikacji.

2.4.3. Niemożność rozporządzania udziałem w majątku wspólnym oraz zobowiązywania się do takiego rozporządzenia

Z przepisu art. 35 k.r.o. wynika, iż żaden z małżonków „nie może również rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie mu w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku”. Treść cytowanego przepisu odnosi się wprost jedynie do udziału, jaki małżonkowi przypadnie w przyszłości w majątku wspólnym w razie ustania ustroju wspólności, natomiast sam zakaz dokonywania czynności rozporządzających dotyczy okresu trwania wspólności. Należy przyjąć, że ustawodawca użył terminu „rozporządzenie” w znaczeniu ogólnie przyjętym w prawie cywilnym¹¹¹ i zgodnym z wyliczeniem czynności prawnych rozporządzających zawartym w art. 57 § 1 k.c.¹¹² Czynność prawna rozporządzająca dotyczyć z zasady musi istniejącego już prawa majątkowego. Nie można skutecznie rozporządzać prawem czy zespołem praw nieistniejącym w chwili dokonania czynności prawnej¹¹³. Trudno byłoby zresztą wskazać cel i sens dokonywania tego rodzaju czynności. Skoro rozporządzenie prowadzi do „przeniesienia, obciążenia, zmiany lub zniesienia prawa” i skutek ten ma nastąpić z chwilą dokonania czynności prawnej, to małżonek i tak nie mógłby skutecznie rozporządzić udziałem w majątku wspólnym, który dopiero będzie mu w przyszłości przysługiwał (jak stanowi przepis). Wydaje się natomiast możliwe odniesienie omawianego zakazu

¹⁰⁹ J.S. Piąkowski (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piąkowski, s. 333. Podobnie: M. Sychowicz (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, red. K. Piasecki, s. 194.

¹¹⁰ Porównaj przykładowo odwołanie się do tej regulacji w toku rozważań nad dopuszczalnością przesunięć majątkowych pomiędzy majątkiem wspólnym a majątkami osobistymi; zob. J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, s. 126.

¹¹¹ Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 225.

¹¹² Paragraf 2 tego przepisu posługujący się terminem „rozporządzenie”, wskazuje, że wyliczone w jego § 1 czynności ustawodawca uważa za „rozporządzenie prawem”.

¹¹³ Przypadek ten należy potraktować analogicznie do rozporządzenia prawem podmiotowym przez osobę nieuprawnioną i uznać, że taka czynność prawna jest nieważna.

do czynności prawnych rozporządzających, dokonanych z zastrzeżeniem warunku¹¹⁴ zawieszającego w postaci ustania wspólności majątkowej pomiędzy małżonkami.

Omawiany zakaz ma na celu wzmocnienie majątkowej więzi pomiędzy małżonkami. Dokonywanie wymienionych w nim czynności prawnych oznaczałoby podważanie podstawowej cechy wspólności majątku małżonków, jaką jest jej trwałość, wskazując na zamiar wyłączenia wspólności istniejącej po stronie jednego z małżonków.

Trudno natomiast z analizowanego przepisu wyprowadzać wnioski co do dopuszczalności dokonywania określonych czynności rozporządzających i zobowiązujących, mających odnieść skutek w trakcie trwania wspólności, w szczególności na zasadzie rozumowania *ad maiori a minus*. Przepis bowiem wyraźnie dotyczy czynności dokonywanych w trakcie trwania wspólności, mających odnieść skutek względem udziału, jaki przypadnie małżonkowi w majątku wspólnym lub jego składniku dopiero po ustaniu wspólności. Przyczyn niedopuszczalności rozporządzania udziałem w całym majątku wspólnym w trakcie trwania ustroju wspólności należy raczej, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego rozdziału, dopatrywać się w naturze wspólności majątkowej małżeńskiej, w szczególności w tym, że podmiotem praw wchodzących w skład majątku wspólnego mogą być tylko małżonkowie. Jeśli chodzi o czynności rozporządzające „udziałem w poszczególnych przedmiotach należących do majątku” w czasie trwania wspólności, to regulacja tej kwestii jest całkowicie zbędna czy wręcz niemożliwa z uwagi na treść przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o zarządzie majątkiem wspólnym: co do zasady małżonek może dokonywać stosownych rozporządzeń¹¹⁵ samodzielnie (art. 36 § 2 zdanie pierwsze k.r.o.), z wyjątkami wynikającymi z przepisów art. 36 § 3 zdanie drugie, art. 36¹, a zwłaszcza art. 37 k.r.o.

¹¹⁴ Trudno raczej wyobrazić sobie zawarcie w treści takiej czynności prawnej terminu.

¹¹⁵ Oczywiście rozporządzeń „całym prawem”, a nie przysługującym mu udziałem.

2.4.4. Niemożność żądania przez wierzyciela jednego z małżonków zaspokojenia z udziału, który w razie ustania wspólności przypadnie małżonkowi

Przepis art. 42 k.r.o. wyklucza ewentualne uprawnienie wierzyciela jednego z małżonków żądania zaspokojenia z udziału, który w razie ustania wspólności przypadnie temu małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do niego. Kodeks nie przewiduje zatem w wypadku majątku wspólnego małżonków odpowiednika roszczenia z art. 870 k.c. przysługującego w stosunku do współnika spółki cywilnej. Również w tym wypadku ustawodawca dążył zapewne do wzmocnienia trwałości wspólności majątkowej między małżonkami. Przepis ten, podobnie jak zakazy ustanowione w art. 35 k.r.o., nie wyłączają oczywiście możliwości zajęcia odpowiednich praw już po ustaniu ustroju wspólności. Należy przy tym zauważyć, że art. 42 k.r.o. odnosi się przede wszystkim do wierzyciela, który nie jest w stanie uzyskać zaspokojenia z majątku osobistego dłużnika, a stosownie do zasad art. 41 k.r.o. nie może się również domagać przeprowadzenia egzekucji z majątku wspólnego.

Charakter wspólności, jako trwałej więzi łączącej małżonków, podkreślał fakt, iż wierzyciel nie miał też uprawnienia do doprowadzenia do ustania ustroju wspólności, a tym samym ustania wspólności majątku wspólnego małżonków. Była to kolejna odmienność regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w stosunku do instytucji spółki cywilnej (art. 870 k.c.). Zgodnie z wprowadzonym ustawą z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 7 z późn. zm.) art. 52 § 1a k.r.o.: „Ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej może żądać także wierzyciel jednego z małżonków, jeżeli uprawdopodobni, że zaspokojenie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym wymaga dokonania podziału majątku wspólnego małżonków”. Regulacja ta niewątpliwie narusza podstawowe zasady, na których przez cały czas swego obowiązywania opierała się instytucja wspólności. Pozostaje ponadto w sprzeczności z kierunkiem zmian wytyczonym przez nowelizację z 2004 r., zwłaszcza regułami przyjętymi w art. 41 k.r.o. Dokonanie nowelizacji w ustawie rangi kodeksu, która zaburza charakter funkcjonującej przez wiele lat instytucji prawnej, odbyło się przez odrębną ustawę, której zakres regulacji miał być z założenia ograniczony. Skutki wprowadzenia art. 52 § 1a k.r.o. wykraczają daleko poza kwestie zwią-

zane z egzekucją roszczeń alimentacyjnych. Dokonaną przez ustawodawcę zmianę należy ocenić negatywnie.

2.4.5. Brak określenia wysokości udziału małżonka w majątku wspólnym

Jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii związanych z naturą wspólności majątku małżonków jest problem jej udziałowego bądź bezudziałowego charakteru. Chodzi o przesądzenie, czy małżonek ma w majątku wspólnym lub w poszczególnych jego składnikach udział o nieokreślonej wielkości, czy udział taki w ogóle mu nie przysługuje. Kwestii tej nie rozstrzyga wprost ustawodawca¹¹⁶, co otwiera drogę do odmiennych interpretacji. Zwłaszcza w doktrynie prawa rodzinnego często spotkać można poglądy o bezudziałowym charakterze tej wspólności. Przykładowo J. Ignatowicz stwierdził, że „wspólność majątku małżonków jest wspólnością bezudziałową, każdy z małżonków ma prawo do wszystkich przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego, nie ma zaś, tak jak współwłaściciel w wypadku współwłasności, jemu tylko przysługującego udziału”¹¹⁷. Jeszcze dalej idzie wypowiedź S. Rudnickiego, który uważa, że „z istoty współwłasności łącznej wynika jej bezudziałowy charakter”, a więc odnosi tę uwagę do każdego przypadku takiej wspólności. Ostatnia przytoczona teza jest w zakresie tego uogólnienia nietrafna wobec treści art. 863 § 1 k.c. Część autorów nie odwołuje się wprost do problemu przysługiwania małżonkowi udziału, stwierdzając jedynie, że wielkość udziału (lub „udział”) nie jest w trakcie trwania ustroju wspólności określona¹¹⁸.

Zdecydowane stanowisko w omawianej kwestii zajmuje od dawna E. Gniewek. Komentując art. 195 k.c., stwierdza, że „należy odrzucić fałszywą tezę, jakoby współwłasność (wspólność) łączna była «bezudziałowym» prawem wspólnym (...). Trzeba jedynie przyznać, że brakuje tu oznaczenia wielkości (ułamkowej) udziału we współwłasności.

¹¹⁶ Odmienne niż w wypadku wspólności majątku wspólników spółki cywilnej. Przepis art. 863 § 1 k.c. stanowi: „Wspólnik nie może rozporządzać udziałem we wspólnym majątku wspólników ani udziałem w poszczególnych składnikach tego majątku”.

¹¹⁷ J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, s. 148. Podobnie zob. M. Sychowicz (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, red. K. Piasecki, s. 152.

¹¹⁸ E. Skowrońska-Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków...*, s. 24; Z. Szczurek, *Prawo cywilne...*, s. 452; J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, s. 101.

Również niewątpliwie wykluczony jest obrót udziałem we współwłasności łącznej. Nie można jednak uważać, że jest to współwłasność bezudziałowa. Zawsze bowiem współwłasność – w każdej dalszej odmianie – stanowi wspólne prawo własności zespolone z udziałów poszczególnych współwłaścicieli¹¹⁹.

Należy zgodzić się z uwagą E. Gniewka o tym, że nie można przypisywać decydującego znaczenia użytemu w art. 35 k.r.o. zwrotowi „udział, który przypadnie”¹²⁰ małżonkowi w razie ustania wspólności. Jak już wyjaśniono (pkt 2.4.3), przepis ten dotyczy wyłącznie czynności prawnych odnoszących się do udziału, jaki małżonek może uzyskać w majątku wspólnym w przyszłości, na skutek ustania ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, a co za tym idzie ustania wspólności łącznej majątku wspólnego. Nie odnosi się on w ogóle do dokonywania określonych czynności w stosunku do majątku wspólnego w trakcie trwania wspólności łącznej. Nie może więc służyć do określania jej udziałowego lub bezudziałowego charakteru. Ujmując zagadnienie inaczej, przepis ten dotyczy udziału, który małżonek będzie miał po ustaniu wspólności, może w związku z tym ewentualnie przesądzać o udziałowym charakterze istniejącej wtedy wspólności¹²¹. Trudno natomiast, na zasadzie rozumowania *a contrario*, przyjmować, że stanowi on argument za bezudziałowym charakterem wspólności majątku małżonków w trakcie trwania ustroju wspólności. Ponadto cel tej regulacji, jaką ma być udaremnienie prób „destabilizacji” sytuacji prawnej małżonków i podważania trwałości wspólności ich majątku¹²², wspiera tezę, że nie dotyczy ona określenia charakteru współuprawnienia w ramach ustroju wspólności, a pomaga w realizowaniu jej podstawowych funkcji.

Można zaproponować nieco odmienne spojrzenie na omawiany spór, polegające na postawieniu pytania o konsekwencje akceptacji jednego ze stanowisk. Jak uważa E. Gniewek, przyjęcie udziałowego charakteru wspólności pomoże stosować do wspólności majątkowej małżeńskiej odpowiednio przepisy o współwłasności. Natomiast autorzy

¹¹⁹ E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Księga druga...*, s. 365; tenże, *Problem udziału we współwłasności (wspólności) łącznej (w:) O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, red. E. Gniewek, Kraków 2000.

¹²⁰ A. Dyoniak, *Ustawowy ustrój...*, s. 48; z użycia przez ustawę w tym miejscu czasu przyszłego zdaje się wyprowadzać wniosek o bezudziałowym charakterze wspólności.

¹²¹ Co jest zbędne ze względu na regulacje zawarte w art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c., które przesądzą jej udziałowy charakter.

¹²² Dokonywanych zarówno przez samych małżonków, jak i osoby trzecie.

akcentujący bezudziałowość wspólności podkreślają, że jest ona ściśle związana z jej cechami opisanymi w pkt 2.4.2–2.4.4. Należy w związku z tymi uwagami stwierdzić, że pogląd o przysługiwaniu małżonkom udziałów¹²³ w majątku wspólnym nie zaprzecza istnieniu cech wspólności, takich jak niemożność żądania podziału majątku wspólnego czy rozporządzania udziałem w nim. Z kolei powszechnie akceptuje się, mimo twierdzeń o braku udziałów małżonków w majątku wspólnym, możliwość stosowania do wspólności – w drodze analogii – przepisów o współwłasności „ułamkowej”¹²⁴. Praktyczne konsekwencje toczonego sporu nie są więc wyraźnie widoczne. Jest to o tyle zrozumiałe, że brak udziałów małżonków w majątku wspólnym rzeczywiście nie musi wyłączać stosowania do wspólności posiłkowo przepisów o współwłasności, zwłaszcza wobec braku potrzeby stosowania tych przepisów, które odnoszą się wprost do pojęcia udziału, takich jak art. 198 i 204 k.c.¹²⁵ Z drugiej strony przyjęcie, że udziały małżonkom jednak przysługują, nie stoi na przeszkodzie stosowaniu przepisów art. 35 i 42 k.r.o. Udział małżonka można bowiem uznać za niezbywalny w trakcie trwania wspólności¹²⁶, a z samego faktu istnienia udziału w majątku wspólnym nie wynika konsekwencja w postaci przysługiwania małżonkowi uprawnienia do żądania podziału tego majątku.

Wobec braku istotnych konsekwencji rozstrzygnięcia przedstawionego sporu¹²⁷ można zaryzykować tezę, iż przyczyną jego powstania są kwestie terminologiczne. Poszczególni autorzy nie wskazują najczęściej, co rozumieją pod pojęciem „udziału”. Przy różnych rozumieniach tego terminu nietrudno o zajęcie różnych stanowisk. Podejmując próbę oceny zagadnienia z tego punktu widzenia, należy się skupić na znacze-

¹²³ O nieokreślonej wielkości.

¹²⁴ J.S. Piąkowski (w:) *System prawa rodzinnego...*, red. J.S. Piąkowski, s. 332; J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, s. 148.

¹²⁵ Kwestie regulowane tymi przepisami zostały – w stosunku do wspólności ustawowej małżeńskiej – unormowane w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego lub nie ma potrzeby ich normowania.

¹²⁶ Zwłaszcza że – o czym będzie jeszcze mowa – można mówić w zasadzie o udziale w poszczególnych prawach, nie całym majątku. Rozporządzanie zaś poszczególnymi składnikami majątku wspólnego jako wchodzące w skład zarządu majątkiem wspólnym zostało uregulowane w sposób specyficzny i wyczerpujący, w szczególności w art. 36 § 2 i art. 37 k.r.o. W zakresie czynności rozporządzających niepodlegających regulacji art. 37 k.r.o. małżonek uprawniony jest do samodzielnego rozporządzania całym prawem, a więc nie ma potrzeby konstruowania pojęcia „rozporządzenia udziałem”.

¹²⁷ Przynajmniej w braku ich wskazania przez uczestników sporu.

niu „udziału” i rozważyć, czy małżonkowi rzeczywiście przysługuje tak lub inaczej rozumiany udział w majątku wspólnym.

Poszukując znaczenia zwrotu „udział”, warto odnieść się do pogłębionej analizy teoretycznej instytucji współwłasności, przeprowadzonej przez A. Wąsiewicza¹²⁸. Autor ten uważa, że każdemu ze współwłaścicieli przysługuje samodzielne, rzeczowe prawo *sui generis*, do którego stosuje się „odpowiednio niektóre przepisy o własności”, o ile „z norm prawnych dotyczących instytucji współwłasności nie wynika nic innego oraz że postanowienia dotyczące własności nie są sprzeczne z istotą i celami współwłasności”¹²⁹. Interpretując pojawiający się w przepisach wyraz „udział”, zwraca uwagę, że choć ustawodawca używa tego terminu, „udział” nie jest czymś istniejącym, co ma samodzielny byt. Prawo *sui generis* współwłaściciela składa się z jednakowych rodzajowo i ilościowo uprawnień powstałych ze względu na wspólną rzecz, w związku z czym uprawnienia te są konkurencyjne¹³⁰. Musi więc istnieć miernik, który określi stopień tych samych uprawnień każdego ze współwłaścicieli. Zdaniem powoływanego autora rolę tę spełnia właśnie „skala udziałów, która w wyrażeniu ułamkowym (1/2, 1/3, 1/4 itd.) wyznacza zakres każdego z uprawnień przysługujących współwłaścicielowi”. Udział określa zatem zakres uprawnień do określonego zachowania się, który decyduje „jak daleko” uprawnienia konkretnego współwłaściciela sięgają. Jednocześnie jednak A. Wąsiewicz zauważa, iż nie można wykluczyć innego jeszcze rozumienia „udziału”, polegającego na utożsamieniu go z samym prawem współwłaściciela¹³¹. Podobną myśl wyraża E. Gniewek, który – choć odrzuca koncepcję prawa *sui generis* współwłaściciela – stwierdza, iż „udział współwłaściciela w sensie wymiaru określa się jako część ułamkową, a w sensie opisu jako «idealną» («myślową») część wspólnego prawa”¹³². Wyraźnie akcentuje dwa

¹²⁸ A. Wąsiewicz, *Powstanie, istota i zniesienie współwłasności ułamkowej*, Poznań 1965. Warto podkreślić, że autor analizował współwłasność w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc instytucję prawną uregulowaną w art. 195 i n. k.c.

¹²⁹ A. Wąsiewicz, *Powstanie, istota i zniesienie współwłasności ułamkowej...*, s. 184.

¹³⁰ Pomiędzy poszczególnymi współwłaścicielami.

¹³¹ A. Wąsiewicz, *Powstanie, istota i zniesienie współwłasności ułamkowej...*, s. 155–157.

¹³² E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Księga druga...*, s. 362.

znaczenia pojęcia „udział”: jako miernika, wyrażanego ułamkiem, oraz jako zespołu uprawnień¹³³.

Należy, również na tle innych regulacji prawnych, zaakceptować teżę o dwojakim znaczeniu terminu „udział”:

- 1) jako miernika „skali uprawnień” w sytuacji istniejącego między kilkoma podmiotami współuprawnienia, a więc przysługiwania jednakowych rodzajowo uprawnień oraz
- 2) jako opisu samego uprawnienia czy zespołu uprawnień; opisu „uczestnictwa” we wspólnym prawie.

Oczywiste jest przy tym, że w wypadku gdy „skala uprawnień” jest ściśle określona (jak przy instytucji współwłasności w częściach ułamkowych), to pierwsze z podanych znaczeń pełni rolę służebną wobec drugiego: „siła” udziału rozumianego jako prawo lub udział w prawie jest określana wysokością „udziału” w pierwszym z podanych znaczeń.

W praktyce często samo prawo czy uprawnienie utożsamia się z udziałem, choć dosłowne rozumienie tego zwrotu wskazywałoby jedynie na uczestniczenie uprawnionego w pewnej całości. Mogących powstać na tym tle niejasności nie rozwiewa sam ustawodawca. Przykładowo art. 197 k.c. stanowi, że: „Domniemywa się, że udziały współwłaścicieli są równe”, a więc posługuje się pojęciem udziału jako miernika skali uprawnień (podobnie w art. 204 k.c.), w art. 198 k.c. natomiast traktuje udział jako prawo, którym można rozporządzać. Skoro sam ustawodawca nie posługuje się zwrotem „udział” konsekwentnie w jednym znaczeniu, konieczne jest każdorazowe ustalenie, o które ze znaczeń chodzi.

Poczynione uwagi pozwalają na zajęcie własnego stanowiska. Małżonkowi nie przysługuje udział w majątku wspólnym w znaczeniu „miernika uprawnień”. Uprawnienia małżonków, choć niewątpliwie w wielu wypadkach konkurencyjne wobec siebie, nie są określane „wielkością udziału”, który pozwoliłby na rozstrzygnięcie mogących wystąpić konfliktów. Chodzi o problemy, które w odniesieniu do instytucji współwłasności rozstrzyga właśnie „udział” w znaczeniu miernika siły uprawnień. Takie rozstrzygnięcie w wypadku małżeńskiej wspólności majątkowej nie jest w większości wypadków konieczne, gdyż ewentualne konflikty albo nie powstają (na przykład dochody z majątku

¹³³ O dwóch odcieniach znaczenia „udziału” wspomina także K. Nowakowski; zob. tenże (w:) *System prawa cywilnego...*, t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 406.